

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Daszyński odpowiada Piłsudskiemu Niewczesne żale

Warsz. kores. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek sejmu p. Daszyński nadesłał nam poniższy artykuł, będący odpowiedzią na niedzielną e-nuncjację marsz. Piłsudskiego p. t. „Gasnącemu światu“.

W początkach września r. b. zgłosił do mnie p. premier Świątalski, a zapytany przeze mnie, czemu zawdzięczam jego wizytę, prosił mnie o pośrednictwo w zwołaniu konferencji przywódców klubów poselskich z rządem w sprawie racjonalnego traktowania budżetu. WYŁĄCZYLI TYLKO PP. UKRAJNCÓW I KOMUNISTÓW. Konferencja nie doszła do skutku, chociaż może dlatego, że miał w niej przyjąć udział p. marszałek Piłsudski.

Z licznych artykułów i przemówień panów przywódców klubowych można dziś sumiennie wywnioskować, że pragnęli oni i pragną zwołania sesji sejmowej i że W SEJMIE GOTOWI SĄ ROZMAWIAĆ Z RZĄDEM i p. marszałkiem Piłsudskim.

Można to nazwać Kanape-Fragen, ale nie podobna wzięć za złe posłom, że po sześciu miesiącach przymusowych ferij żądają zwołania parlamentu, a żeby omówić, JAK ULżyć NIEDOLI LUDNOŚCI, DOTKNIĘTEJ OBECNYM STANEM GOSPODARCZYM, opracować odpowiednie ustawy i dowiedzieć się, czego właściwie rząd chce i jakich metod za-

mierza się trzymać przy traktowaniu budżetu. Wszak rząd ma obowiązek konstytucyjny PRZE DŁOżyć PARLAMENTOWI BUDŻET W PAŹDZIERNIKU. Cóż więc dziwnego, że postowie we wrześniu zwracają uwagę rządowi, żeby, zamiast nieoficjalnej narady, umożliwił naradę oficjalną, zamiast konwentu senjorów — przyjdum rady ministrów, zwołał sejm i w sejmie swoje poglądy wyłuszczył.

Wręczając p. premierowi odpowiedź siedmiu klubów, dodałem, że gdyby zechciał w tej sprawie zwrócić się jeszcze do mnie, oczekuję wiadomości do wtorku, dnia 17 września.

KONFERENCJA Z PANAMI POSŁAMI DO SKUTKU NIE DOSZŁA.

Rozumiem rozgoryczenie z tego powodu p. premiera Świątalskiego. Wszak to po 5 miesiącach pracy i urlopach wypracowanych był to pierwszy krok przezeń uczyniony w sejmie i pierwszy ten krok nie udał się. Przypuszczać wolno, że młody premier nie zraził się tem pierwszym niepowodzeniem.

ALE CZEGO NIE ROZUMIEM TO NIEZADOWOLE-



Ignacy Daszyński.

NIA P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, że nie było konferencji z panami posłami.

Jakto? Po słynnej herbatce w przyjdum rady ministrów u p. dr. Bartla w maju 1926 r., po igraszkach ze „zwolowaciami i otwieraniem“ sejm, po obelgach listu 1 lipca 1928 r., po obeldze neposłania oficerów do sejm, dla opracowania budżetu ministerstwa spraw wojskowych, aby tam nie szanbiono munduru wojskowego, po obelgach w mowie senackiej w roku 1929, po obelgach w artykule „Dno oka“, po przemowie-

nu przed trybunałem stanu. PO ZADOKUMENTOWANIU NIENAWIŚCI I POGARDY DO CAŁEGO SEJMU i do wszystkich posłów — może p. marszałek Piłsudski wyrażać jeszcze niezadowolenie, że panowie posłowie nie przyszli na naradę, gdzie on miał przemawiać?

Niedobrze rozumiem, dlaczego pisze artykuł pod prześlizniętym tytułem „Gasnącemu światu“, w którym drukuje własne wierszki i wspomina młode lata, i Olimp, i piękną Helenę, porusza skarby uczuć ze wspomnień dziecięcych, a potem lży, chociaż tym razem nieco ciszej, nie tak gromko, jak poprzednio. Tak, POŚRÓD OBELG ODCZUWA SIĘ JAKGDYBY MELANCHOLJE...

Aby znaleźć punkt wyjścia dla swojego artykułu powołuje się p. marszałek Piłsudski na rozmowę ze mną, która odbyła się w dniu 24 czerwca r. b. o godz. 5 — 6 popołudniu w Belwederze.

Było nas tylko dwóch. Piłsudski WIELU SZCZEGÓŁÓW ZDAJE SIĘ NIE PAMIĘTA, ale ja mam pamięć w tych rzeczach dobrą. Ustała zatem wyraźnie punkt

wyjścia, t. j. część rozmowy czerwcowej. Ale najpierw jedna uwaga.

Osoba trzecia, politycznie obojętna, udała się do p. marszałka Piłsudskiego Z ZAPYTANIEM, CZY CHCE MNIE PRZYJĄĆ. Po otrzymaniu zgody, udzielonej osobie trzeciej, dał mi znać o tem. Musiałem więc napisać list do p. marszałka Piłsudskiego z prośbą o naznaczenie terminu rozmowy. Oznaczono 5 godzinę w poniedziałek 24 czerwca.

Kiedyśmy usiedli, PRZEDSTAWIŁEM NIEDOŁĘ KRAJU. Przytoczyłem że znów bierze się u nas 3 — 5 proc. mle siewnie od pożyczek, że ruhi budowlany jest w okropnym za- stoju, że płace robotnicze są nadzwyczaj niskie, że chłopci do stają za zboże po kilkanaście zł. za korzec, a kartofli nawet nie próbują wywozić na targi, że CIASNOTA PIENIEŻNA I BIEDA DOKUCZA OGROMNEJ MASIE LUDNOŚCI W PAŃSTWIE. Ciężkie położenie ekonomiczne potęguję jeszcze ciągła walka rządu z seimem, tak, że ludność jest zaniepokojona ekonomicznie i politycznie.

Prosiłem o decyzję w stosunku do sejm. Ale NIECH RZĄD ROZWIAŻE SEJM, a wtedy nie mamy już nic do powiedzenia, albo, jeżeli sejm ma zostać, niech potrzeba aby mógł porozumieć z rządem i w tym celu TRZEBA STWORZYĆ WIELKĄ KZSOŚĆ. Większość ta nie musi być na dłuższy czas stworzona, ma tylko położyć kres walce i umożliwić współpracę. Zwróciłem uwagę, że trzeba by stworzyć większość choćby dla przeprowadzenia pewnych niezbędnych, umówionych poprzednio projektów.

Zauważyłem dalej, że kluby P. P. S. i „WYZWOLENIE“ GOTOWE SĄ DO NIEUPRZEDZONEGO DYSKUTOWANIA POWAŻNYCH PROPOZYCJI

(Dokończenie na stronie 3-ej.)

### Centrolew w kuluarach sejm



Posłowie centrolewu żywo dyskutują na temat niedosłej konferencji z rządem: od lewej do prawej: poseł Bagiński i Wyrzykowski (Wyzwolenie), Niedziałkowski (P. P. S.), Dabski (Stronnictwo Chłopskie)

### Możecie

mieć zawsze śnieżno-białe zęby czyszcząc je codziennie mydłem do zębów Odol. Mydło Odol czyści zęby i przywraca im naturalną barwę. Mydło do zębów Odol posiada przyjemny smak i jest bardzo oszczędne w użyciu.



# Jak wygląda rozbrowienie na morzu

Jest bardzo wiele spraw, których przeciętny Amerykanin zupełnie nie rozumie. Nie mówię oczywiście o nowojorczyku, który jest napół Europejczykiem. Przedewszystkiem przeciętny Amerykanin nie orientuje się w zagadnieniach polityki międzynarodowej. Amerykanin wyobraża sobie stosunki międzynarodowe według własnych spostrzeżeń, które ograniczają się dla niego do Kanady i Meksyku. Tamiejszy człowiek Zachodu nie może pojąć, że dzisiejszy stan Europy i sytuacja w świecie nakłada na narody europejskie konieczność zachowania środków ostrożności, pomiędzy którymi są niestety — zbrojenia morskie i lądowe. Rozbrojenie jest wielkim marzeniem każdego Amerykanina.

Prezydenci — tacy, jak Wilson, którego można uważać za przedstawiciela mistycyzmu amerykańskiego i tacy, jak Coolidge — reprezentant amerykańskiego trzeźwego rozsądku; — ci dwaj ludzie o tak skrajnych poglądach na życie nie przestawali marzyć o rozbrowieniu Europy.

Pierwszym krokiem ku rozbrowieniu była propozycja, wysunięta przez Stany wobec Anglii i dotycząca, jeśli nie zupełnego rozbrowienia, to przynajmniej ograniczenia wszelkich konstrukcji jednostek bojowych.

Anglia odpowiedziała początkowo na tę inicjatywę bardzo umiarkowanie. Trudności rozpoznęły się dopiero z chwilą ustalania granic zbrojeń. Okazały się one tak wielkie, że doszło nawet do zerwania pertraktacji.

Z chwilą zmiany rządu w Brytanji, premier angielski Mac Donald podjął tę sprawę na nowo, czyniąc bardzo dalekoidące obietnice.

Dobra wola, lidera labourystów angielskich jest niewątpliwa. Biorąc ją pod uwagę, prezydent Hoover wstrzymał zbrojenia morskie. Senatorowie amerykańscy, ludzie wierzący, że w polityce okazja jest płochą,

wyznaczyli natychmiast komisję, która by sprawę tę poddała dokładnym badaniom. BOWIEM sprawy te zależą w pierwszym rzędzie od senatu, nie zaś od prezydenta.

Ten podział kompetencji nie był znany aliantom w okresie finalizacji rokowań wersalskich. Prezydent Wilson, dyskutując paragrafy traktatu wersalskiego przekroczył swe kompetencje i sięgnął do władzy senatu. Państwa europejskie, okazując prezydentowi Wilsonowi bezgraniczne zaufanie, zraziły sobie senat Stanów Zjednoczonych: nie tedy dziwne go, że senat odrzucił wiele z tych postanowień, które były

powzięte przy pogwałceniu jego autorytetu.

Jest tedy rzeczą zrozumiałą, że obietnice premiera Mac Donalda wywołały wielkie zainteresowanie nie tylko w Białym Domu, lecz w pierwszym rzędzie w senacie. Temniemniej senatorzy amerykańscy nie spieszą się zbyt. Wyczuwają oni doskonale ile jest w obietnicach premiera angielskiego sentymentu, a ile praktyczności.

Amerykanie mogą bez obawy uszczuplać swe zbrojenia morskie i swą armję lądową: nie myślą oni o żadnych nowych zdobyciach terytorjalnych, a te, które są do zrobienia, dadzą się przeprowadzić za pośrednictwem kolei żelaznych, samocho-

du, doskonałych dróg i przede wszystkim pieniądza. Stany mają wielkie pole do pracy na własnym terytorjum: należy ucywilizować wielkie połacie kraju i., zdobyć Meksyk.

Kto bowiem odważyłby się zaatakować Stany Zjednoczone?

Są one oddzielone od reszty świata nieskończonymi przestrzyniami oceanów; ludność tego kraju zawiera w sobie potężny zasób energii potencjalnej — gotowej w każdej chwili do obrony. Mówi się często o naprzężonych stosunkach pomiędzy Stanami a Japonją. Uważał bym jednak — nie naruszając już do pewnego stopnia zakonczonych w nas przesądów —

że cała ta sprawa zakrawa na żart. Ameryka nie jest wystawiona na niebezpieczeństwo wojny, a jeśli zechce, to w mgnieniu oka stanie się wrogiem najgroźniejszym ze wszystkich państw świata.

Nie można tego powiedzieć o Anglii.

Anglia jest oddzielona od reszty państw: nie należy ona ani do Ameryki ani do Europy. — Jest wyspą izolowaną nie tylko przez naturę, ale i przez warunki i tradycję. Izolację tę podtrzymuje Anglia właśnie ze względów na swą obronę. Ta wyspa, tak odosobniona nie jest organizmem zamkniętym i skończonym — jest tylko głowa. Nie potrafiłaby żyć swym własnym życiem — trzeba jej łączności z dalekimi kończynami, które się nazywają domniami.

Do tej łączności z domniami potrzeba Anglii suwerenności na morzu. Zniesienie, lub ograniczenie zbrojeń morskich oznacza dla Anglii śmierć.

Politycy amerykańscy, rozumiejący doskonale ten stan rzeczy, ocenili ile jest dobrych chęci w obietnicach Mac Donalda, a ile mocy w układzie faktów. Ujrzeli oni na horyzoncie niezwykłą postać ministra Stanów Zjednoczonych, Lloyda George'a.

Pełni mądrości doradcy senatorowie amerykańscy, prezydentowi Hooverowi, by nie śpieszyli się z rozbrowieniami.

Poczem z rozważa, medytacji i powolnością poczęła badać plany premiera Anglii, który w najbliższym czasie udaje się z oficjalną wizytą za Ocean.

Profesor

FORTUNAT STROWSKI

Lek.-dent.

E. DANUSZEWSKA

Pomorska 23

powróciła.

Przyjmuje od 4—8-jej pp.

## Jak żyje dyktator

Nowa rezydencja Mussoliniego. — Palazzo Venezia

Rekonstrukcja rządu faszystowskiego ujawniła również cały szereg następstw zewnętrznych. Po przeprowadzeniu nowego przydziału resortów prezes rady ministrów Mussolini opuścił swą dotychczasową rezydencję w pałacu Chigi i przeniósł się do wspaniałego Palazzo Venezia. Swój prywatny gabinet urządził przytem il Duce w słynnej Sala del Mappamondo, gdzie właśnie przed paru dniami obradowało wielkie zgromadzenie faszystowskie przy udziale 800 osób. Palazzo Venezia wybudowany został w XV-tym stuleciu przez kardynała Piotra Barba, późniejszego papieża Pawła II. Donosząc o

zmianie rezydencji dyktatora italskiego, „Corriere della Sera“ korzysta z okazji, by zapoznać swych czytelników z trybem życia Mussoliniego.

Do urzędu przychodzi il Duce o godz. 9 rano. Przed głównym wejściem oddają mu cześć muszkietery, stanowiący, jak wiadomo, gwardję osobistą dyktatora. Swój „dzień roboczy“ rozpoczyna Mussolini zazwyczaj od udzielenia audjencji generałowi karabinierów, który informuje dyktatora o wydarzeniach ostatniej doby. Następnie przyjmuje il Duce kolejno: swego podsekretarza stanu, szefa policji rzymskiej, naczelnika wydziału prasowego, podsekre-

tarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i sekretarza partji faszystowskiej. Audjencje te trwają zazwyczaj do godziny drugiej, poczem dyktator udaje się na obiad.

Po obiedzie rozpoczyna swe urzędowanie o godzinie czwartej i pozostaje w biurze do godziny dziewiątej wieczorem. Po spożyciu wieczerzy udaje się Mussolini do swych prywatnych apartamentów, gdzie zwykle pracuje jeszcze do północy. Nocna praca dyktatora polega głównie na lekturze gazet i książek oraz na przygotowywaniu rozmaitych nowych decyzji politycznych.

„Corriere della Sera“ zapewnia swych czytelników, że Mussolini wie o wszystkim, że nie nie ujdzie nigdy jego uwagi, że znakomicie jest poinformowany o każdym choćby najmniejszym wydarzeniu w kraju i zagranicą, że zna treść wszystkich poważniejszych artykułów politycznych, ukazujących się w prasie włoskiej i obcojęzycznej. W czasie przerwy obiadowej, jako też przed pracą Mussolini uprawia rozmaite sporty, jeździ konno, prowadzi samochód, oddaje się z zamiłowaniem sportowi wioślarskiemu.

SALON MOD

„AU PETIT PARIS“

właścicielka

ALA RUBINSTEINOWNA

powróciła z Paryża z najnowszymi modelami na sezon jesienny i zimowy. Ceny przystępne.

Piotrkowska 81, tel. 38-65.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

KINO • • TEATR

„PALACE“

Piotrkowska 108.

Orkiestra M. Lidauera powiększona

Passe-partout i wejściówki nieważne

Początek o godz. 12-jej Od g. 12 — 2-jej wszystkie miejsca po zł. 1 i 1.25.

Dziś i dni następnych! Uroczyste otwarcie sezonu!

Nasz 1-szy jesienny superfilm prod. 1929-30

Biała Księżna z Moskwy

Potężny dramat na tle przedwojennych stosunków rosyjskich książąt, panujących na dworze carskim.

W rolach głównych:

Nasza Rodaczka **Pola Negri** w roli księżn. Fedory **Rasowy** **Norman Kerry** w roli Borysa Iwanowa

# NEWCZESNE ZALE

(Dokończenie)

które powinien uczynić klub B. B. W. R., jako klub najliczniejszy. Wskazałem na ostatni kongres „Wyzwolenia“, gdzie ołbrzymia większość wyznaczyła p. Thugutowi miejsce w szeregu. Jednym słowem wskazałem, że opozycja P. P. S. i „Wyzwolenia“ staje się, ze względu na ciężkie położenie kraju, potrzeba zaradzenia niedoli ludności w poczuciu odpowiedzialności za losy kraju, ZNACZNIE UMIARKOWAŃSZĄ.

Zaznaczyłem dalej, że w sprawie zmiany konstytucji nie slyszeliśmy dotąd w sejmie nic więcej, jak tylko mowy „sztafardarowe“, a nie mieliśmy sposobności usłyszeć spokojnych obrad i argumentów komisji.

Wobec powyższego zapatrywanin, iż ZMIANĘ KONSTYTUCJI POTRZEBA PRZEPROWADZIĆ ARGUMENTAMI, A NIE KLJEM, (Odpowiedzi na to właśnie zapatrywanie nie widzę potrzeby tutaj przytaczać).

Nikt mnie dla wyrażania moich zapatrywań do Belwederu nie wysyłał. Pooszedłem do Belwederu, bo TAM MIESZKAŁ CZŁOWIEK, KTÓRY MIAŁ FAKTYCZNĄ WŁADZĘ ZWIERZCHNIĄ od maja 1926 roku. Pooszedłem wtedy, gdy położenie gospodarcze i polityczne kraju było ciężkie, i nie czekałem, aż się do jakiegoś rozpaczliwego stopnia pogorszy. NIE MAM ARMAT DO DYSPOZYCJI, ani nie sądzę, żeby krwi przelewem należało w Polsce poprawiać rozpaczliwą sytuację gospodarczą i polityczną i nie dbać o to wtedy, kiedy SYTUACJĘ MOŻNĄBY JESZCZE OPANOWAĆ.

Mówiłem p. marszałkowi Piłsudskiemu nie po raz pierwszy to, z czym się nie kryłem i nie kryję przed nikim.

Zaden ROZUMNY CZŁOWIEK NIE MOŻE CIESZYĆ SIĘ Z NIEUSTANNEJ WALKI, jaką prowadzi rząd z przedstawicielstwem narodu, żaden nie chce bezsilnego parla-

mentu, ani bezprawnego rządu. Każdy, kto chce normalnego życia parlamentarnego i rządu, musi w naszych warunkach dążyć do wytworzenia większości parlamentarnej, zgodnej z rządem, i do rządu, liczącego się ściśle z wolą większości parlamentu. KTO TEGO NIE ROZUMIE, NIECHAJ NIE ZAJMUJE SIĘ SPRAWAMI RZĄDU, ANI SEJMU. Kto zaś to rozumie niechaj weźmie spis klubów posełskich, ich liczebność i ich skład osobisty i wówczas łatwiej pojmie myśli moje, troski i obowiązki człowieka, którego przecież wybrało marszałkiem sejm i zastępcą prezydenta Rzeczypospolitej.

Ale wróćmy do punktu wyjścia.

Na moje wywody p. marszałek Piłsudski odpowiedział odrobinie. Nie zaszytuje tu jego słów, bo mnie dotąd do tego nie upoważnił. W dalszym ciągu rozmowy radził mówić z prezydentem Świtalskim i Walerym Ślawnkiem, ale ucznił to w formie tak — delikatnie mówiąc — „oryginalnej“, że zgóry powiedziałem mu, że z p. ŚWITALSKIM I ŚLAWKIEM O SEJMIE I O STWORZENIU WIĘKSZOŚCI MÓWIĆ NIE MYŚLĘ. Nie chcę być niegrzecznym wobec żadnego z tych obywateli, ale sami chyba się zgodzą, że o rzeczach tych należało mówić z p. marszałkiem Piłsudskim i dopiero w zgodzie z nim zacząć rozmowę ze mną.

Tyle p. marszałek Piłsudski.

\*\*\*

W parę dni po tej rozmowie STANĄŁ P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZED TRYBUNAŁEM STANU, mowy jego nie myślę tu przytaczać. Byłby warjał ten, kto z tej mowy chciałby wnioskować o jakiegokolwiek pojedynawczości p. marszałka Piłsudskiego wobec sejmu, konstytucji, czy obowiązujących ustaw państwowych.

P. premier Świtalski, mając

wiadomość o mojej rozmowie w Belwederze, wyjechał do Biarritz, a p. poseł Ślawnki wyjechał również do Francji. Wszyscy trzej NIE MYŚLELI ZATEM LICZYĆ SIĘ Z JAKĄS SYTUACJĄ, wytworzoną rzekomo dn. 24 czerwca w Belwederze...

Aż dopiero 22 września uczyniono mi zaszczyt powoływania się na moją sugestję, którą odrzucono i zlekceważono w czerwcu, a która nagle miała się stać podstawą zmiany kursu rządowego we wrześniu...

OD ZASZCZYTU TEGO MU-

SZE SIĘ STANOWCZO UCHYLIĆ.

\*\*\*

Na dalsze wywody artykułu p. i. „Gasnącemu światu“ nie mam zamiaru reagować. Kto sejmowi nienawidzi i sejmem gardzi z całej duszy, OSŁABIA SIĘ TYLKO PODOBNYMI ARTYKUŁAMI. Obawiam się obecnie, że gdyby sejm składał się z 444 zwolenników dzisiejszego systemu rządzenia Polską, jęszczyby łaski w oczach marszałka Piłsudskiego nie znalazł. Na wet po uchwaleniu pokornie wszystkiego, czego by zażądał.

Ignacy Daszyński.

## B.B.W.R. flomaczy endekom jaki charakter miała mieć narada przedstawicieli stronictw sejmowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak wiadomo prezydium klubu parlamentarnego Stronictwa Narodowego zwróciło się do prezydium klubu BBWR z szeregiem zapytań, dotyczących zainicjowanej przez Blok Bezpartyjny konferencji przedstawicieli stronictw sejmowych w sprawie naprawy projektu konstytucji.

W związku z tym prezes klubu BBWR., pułk. Ślawnki wystosował do prezydium klubu parlamentarnego Stronictwa Narodowego pismo treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo z 21 b. m. mam zaszczyt wyjaśnić co następuje: 1. Proponowanej przez klub BBWR. narady przedstawicieli klubów sejmowych nie rozumieliśmy, jako t.

zw. konwentu senjorów. Pan marszałek sejmowy został o naszej inicjatywie powiadomiony. Charakter narady może być dowolny, byle tylko prowadził do znalezienia najbardziej celowych metod pracy sejmowej nad zmianą konstytucji.

2. Z propozycją wzięcia udziału zwróciliśmy się do PPS., Stronictwa Narodowego, „Piasta“ Koła żydowskiego i niemieckiego, Klubu parlamentarnego, Wyzwolenie, Ch. D., Stronictwa Chłopskiego, NPR-prawicy, NPR-lewicy, PPS. dawna frakcja rewolucyjna i Związku chłopskiego“

Jak wynika z tego wyliczenia z konferencji miały być wykluczone mniejszości słowiańskie i komuniści.

## Co piszą inni?

Prasa w dalszym ciągu zajmuje się niedzielną enuncjacją marsz. Piłsudskiego. Prasa prorządowa aprobuje wszystko, co napisał marszałek, powstrzymując się od najmniejszego słowa krytyki, nie do dając oryginalnych myśli, ani nie wnosząc nic indywidualnego. Z in-

nych głosów prasy warto przytoczyć Korfantowską „Polonię“, która zwraca uwagę przedewszystkiem na powściągliwy ton artykułu.

„Twierdzą — pisze „Polonia“, — że min. Piłsudski wypoczęty po pobycie w Drusienikach nabrał

podobno literackiego tonu, porzucając dawne formy w „Dnie oka“.

„Kurjer Warszawski“ stwierdza iż sytuacja po wczorajszej enuncjacji nie została w niczem wyjaśniona, że w dalszym ciągu panuje — wyrażając się dyplomatycznie — „imbroglio“, że prawie w przededniu zwolania sesji sejmowej nie wiadomo, jaki będzie ostateczny stosunek rządu do sejmu i odwrotnie i na czym się to wszystko skończy. Próbowano wprawdzie z faktu zaproszenia, wystosowanego przez przewodniczącego B. B. do klubów sejmowych, wysnuć do mniemanie, iż w kołach rządowych zapanowały nastroje bardziej pojednawcze, ale hipotezie powyższej — zbywa na rzeczowej podstawie. Artykuł „Gasnącemu światu“ jest dalszym ciągiem „Dnia oka“.

Z prasy zagranicznej zabrała głos berlińska „Vossische Zeitung“ która w związku z artykułem Piłsudskiego pisze m. in. co następuje:

„Artykuł Piłsudskiego był pewną sensacją dlatego, że stawia sprawę zaproszenia senjorów stronictw sejmowych na konferencję budżetową w zupełnie nowym świetle, zupełnie nieoczekiwanie wskazując na inicjatywę p. Daszyńskiego, który rzekomo utrzymywał stosunki z Piłsudskim nawet w czasie ostrego konfliktu pomiędzy jego partją, a zwolennikami Piłsudskiego.

Podając treść artykułu marsz. Piłsudskiego „Vossische Zeitung“ podkreśla z pewnym odcieniem ironii użyte przez p. Piłsudskiego w języku niemieckim słowa „Polnische Wirtschaft“ i „Kanapefrage“.

„Poza to Piłsudski zapomocą swoich politycznych porównań nie określa jednak jasno swego zapatrywania na obecną sytuację. Pragnie on znaleźć potwierdzenie swego pierwotnego porażającego mniemanie o Sejmie przy użyciu obelżywych słów. Obiektywnie rzecz biorąc, Piłsudski nie ocenia sprawiedliwie motywów odmowy większości sejmowej“.

Prasa paryska wykazała dla enuncjacji marsz. Piłsudskiego wielkie zainteresowanie. „Temps“ i „Oeuvre“ wydrukowały ją in extenso, inne w obszernych wyciągach.

## Wojewoda poznański ustąpił Niebawem uczyni to samo wojewoda tarnopolski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że wojewoda poznański, p. Dunin Borkowski, zgłosił w tych dniach podanie o dymisję. Próba wojewody Borkowskiego została

na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów uwzględniona.

W krótkim czasie ma również ustąpić ze stanowiska wojewoda tarnopolski, p. Morzyński.

## Płonący parowiec na bezkresnych falach oceanu

LONDYN, 23, 9. (Tel. wł.) Jak donoszą na oceanie Indyjskim miała miejsce straszna katastrofa okrętowa. Wielki towarowy parowiec angielski „Slittonhall“ podczas swej podróży do portu Adelaide zapalił się. Pożar powstał wskutek ognia powstałego w składach ładunku okrętowego. Okręt w krótkim czasie stanął całkowicie

nie w płomieniach, tak że cała załoga musiała przesiąść do łodzi ratunkowych. Wskutek silnego przeladowania okrętu tenże po krótkim czasie poszedł na dno. Załoga dotychczas nie została uratowana. Wiadomość ta została przyjętą drogą iskrową stacji nadawczej palącego się okrętu.

## Powstanie w Chinach Rewolucjoniści opanowali miasto Amoy

TOKIO, 23, 9. (ATU). Dochodzą tu alarmujące wieści o powstaniu w Amoy, (północne Chiny). Przedstawiciel rządu nankińskiego został zamordowany. Cała załoga miasta została rozbrojona. Garnizon oraz główne budynki miasta znajdują się w rękach powstańców.

## Podbiegunowe mrozy i tropikalne upały zapowiada uczonego meteorolog

BERLIN, 23, 9. Znany ze swych strasznych prognoz meteorolog Memery z obserwatorium Talence we Francji, uwzględniając teorię o plamach słonecznych, twierdzi, że nadchodząca zima należeć będzie do wyjątkowo ostrych.

Mrozy ubiegłego roku były wstępem tylko do anormalnych stosunków w aurze, które utrzymują się do końca 1930 roku.

Memery kończy swą groźną przepowiednię słowami:

Zwyczajne płaszcze nie dadzą wystarczającej ochrony przeciwko zimnu. Ogrzewanie centralne będzie również niewystarczające.

Dla handlarzy futer idą dobre czasy. Również czarne dżamety będą najbardziej pożądanym artykułem.

Jedyną pociechą jest, że przyszłe lato odznaczać się ma znów nieprawdopodobnymi upałami. Równowaga temperatury będzie więc utrzymana.

Przepowiednie uczonego meteorologa pokrywają się w zupełności z przepowiedniami górali polskich, którzy również zapowiadają na rok bieżący wyjątkowo ostrą zimę.

## Ruch wolnomularski

PARYŻ, 23 IX. Jak podaje agencja Havasa, na końcowe oficjalne posiedzenie konwentu Wielkiej Loży francuskiej przybyły liczne delegacje zagraniczne, a między innymi z Belgji, Jugosławji, Czechosłowacji, Austrii i Polski.

## Chłopi mordują urzędników sowieckich na Ukrainie

RYGA, 23. 9. (ATU). Z Charkowa donoszą o nowych zamachach ludności na urzędników sowieckich. We wsi Iwankowice w pobliżu Kijowa, chłopci napadli na lokal miejscowego sovietu, przyczem zamordowali 3 komunistów, którzy przybyli z miasta w celu założenia komuny rolnej. Pod Kremień czukiem nieznanymi sprawcy zamordowali redaktora pisma sowieckiego, Filipienkę. We wsi Mankowa pod Humanem tłum, złożony z ty sięcia kobiet, napadł na geometrów sowieckich, którzy byli zajęci wy mierzaniem ziemi pod komunę rolną. Urzędnicy ci zostali pobici i musieli opuścić wieś.

## Nowa głowa na starym korpusie

Na Litwie nic się nie zmieniło, prócz odejścia Waldemarasa

### Lista „nowego“ gabinetu

KOWNO, 23. 9. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym nowomianowany premier Tubialis przedłożył prezydentowi Litwy Smetonie listę nowego gabinetu ministrów. Poszczególne teki zostały podzielone, jak następuje: premier, minister finansów i pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych — Tubialis, minister rolnictwa — dotychczasowy Aleksa, minister obrony narodowej — płk. Wariakois, minister spraw wewnętrznych — dotych-

czasowy płk. Musteikis, minister sprawiedliwości — dotychczasowy Zilinskas, minister oświaty — dotychczasowy Szakenis, i minister komunikacji — dotychczasowy inż. Wilajszis. Prezydent Smetona zatwierdził powyższą listę gabinetu.

Minister Wilajtis oświadczył przedstawicielom prasy, że nowy rząd nie zaprowadzi żadnych zmian w polityce poprzedniego rządu. Zmiany będą dotyczyły tylko drugorzędnych spraw.

### Sytuacja jest naprężona

RYGA, 23. 9. (ATU). Cały garnizon kowieński trzymany jest w pogotowiu, przyczem wszystkie urlopy zostały zarówno oficerom jak i wojskowym cofnięte. Na całej Litwie daje się zauważyć ogólne naprężenie sytuacji. Atmosfera jest namiętna elektrycznością. W każdej chwili należy się spodziewać jakichś poważniejszych ruchów, przyczem cała ludność stała się znajduje się w sytuacji niepewnej oraz w ciągłej obawie przed zamachem, o którym mówi się na Litwie już zupełnie głośno.

### Angielski następca tronu pilotem

„Evening Standard“ donosi, że książę Walji gorliwie przygotowuje się w chwili obecnej do egzaminu pilotowego. Przed kilku dniami dla angielskiego następcy tronu zakupiono nowy samolot. Książę Walji jest członkiem angielskiego klubu lotniczego i wykonał już ponad lotniskiem klubu trzy większe loty próbne.

## Dowgalewski w Londynie

prowadzi rokowania  
sowiecko-angielskie

LONDYN, 23. 9. (Tel. wł.) Dział późnym wieczorem przybył do Londynu poseł sowiecki w Paryżu Dowgalewski, któremu rząd sowiecki powierzył misję prowadzenia dalszych pertraktacji w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych z Anglią. Dowgalewski go powitali na dworcu przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i poselstwa niemieckiego.

Poseł Dowgalewski złoży wizytę sekretarzowi stanu spraw zagranicznych jutro o godzinie 11 rano.

## Mac Donald do Ameryki

LONDYN, 23. 9. (Tel. wł.) Odsławną zapowiedzianą podróż premiera Mac Donalda na Ameryki nastąpi nieodwołalnie w piątek wieczorem. Mac Donald odbędzie podróż na okręcie „Berengaria“ w towarzystwie przedstawicieli oddziału amerykańskiego minister-

stwa spraw zagranicznych, Craigha Arnolda. Pobyt Mac Donalda w Ameryce potrwa cztery tygodnie.

W związku z wyjazdem premiera odbędzie się w czwartek posiedzenie gabinetu, które potrwa cały dzień.

## Czy wiecie, że...

...ze względu na dotkliwy brak żywności w całej Rosji, rząd sowiecki uchwalił na swym ostatnim posiedzeniu sprzedawać mięso, jaja oraz mleko na kartki, przyczem artykuły te mają być sprzedawane tylko robotnikom. Każdy robotnik ma otrzymać 15 jaj miesięcznie.

...arcybiskup paryski Dubois zmarł w dniu dzisiejszym w wieku lat 73.

...w miejscowości Sittingbourne (Anglja) olbrzymi pożar strawił jedną z największych fabryk papie-

ru. Straty obliczane są na przeszło 100 tysięcy funtów szterlingów.

...indyjskie zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło zakaz wstępowania w związku małżeńskie osobom płci żeńskiej poniżej lat 14 i męskiej poniżej 18. Ustawa nakłada wielkie kary na duchownych, udzielających ślubów nieletnim.

**Zwiedzajcie  
P. W. K.**

## Podejrzane pertraktacje

zamierza prowadzić poseł Reynaud z Niemcami

PARYŻ, 23. 9. tel. wł.

Dzisiejszy „Temps“ występuje z rewelacyjnym artykułem, donoszącym o wiadomościach, zaczerpniętych z prasy niemieckiej, w sprawie pertraktacji deputowanego niemieckiego Klonne z kilkoma generałami francuskimi i przywódcą większości parlamentarnej Francji Pauem

Reynaud. Pertraktacje te mają na celu nawiązanie bliższych stosunków z Niemcami i w związku z tem Niemcy spodziewają się licznych ulg i korzyści dla siebie

Deputowany Reynaud jest rzekomo wstawnikiem Poincarégo dla utworzenia porozumienia francusko-niemieckiego.

Cała prasa francuska oburza się na Reynauda i domaga się wyjaśnień o ile są zgodne z prawdą wiadomości o stosunkach francuskich przedstawicieli z „Hitlerowcami“, proponowane skreślenie artykułu traktatu Wersalskiego przypisywane Niemcom wywołanie wojny światowej, redukcję odeszkodowań wojennych do połowy, oddanie korytarza pomorskiego Rzeszy niemieckiej, szybka ewakuacja Nadrenji.

Prasa francuska ostrzega czynniki miarodajne francuskie przed podobnymi pertraktacjami, które mogą narazić na szwank przyjaźń z Polską.

## SALA FILHARMONJI NARUTOWICZA 20.

W nadchodzące święta noworoczne  
**ROSZ-HASZANA  
i JOM-KIPUR**

odprawi nabożeństwa znany i ceniony nadkantor wielkiej synagogi w Białymstoku tenor liryczny o wielkiej skali

**M. Podrabinek**  
przy udziale Łódzk. Zawod. Chóru, do brze zasłużonego i pod batutą znanego dyrygenta-kompozytora p. H. RUBINA.

Sprzedż bitetów codziennie przy kasie Filharmonji od godz. 9 rano do 8 wieczór. Uwaga: Kwoty zafiarowane przy nabożeństwach przeznaczone są dla poszkodowanych w Palestynie. 092-2

## RAJ O PÓŁNOCY MARY DOUGAN

piękna gwiazda kabaretowa jest zwierzyną, na którą polują mężczyźni. W roli **MARY DOUGAN** uroczą

**ALICE WHITE**

Najbliższa premjera „LUNY“

Dziś i dni następnych!

## „EROTIKON“

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyрекcją A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godzinie 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godzinie 12 w południe.

2-gi film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru!

TRAGEDJA UWIEDZONEJ.

Realizacja Gustawa Machaty. W rolach głównych

Piękna i młodziutka **ITA RINA**

Gwiazdor ekranów szwedzkich **Olaf Fjord**



Potężne arcydzieło erotyczne na tle Paryża, jego szaleństw zabawy i nocej rozkoszy

## MIASTO MIŁOŚCI

z czarującą **CARMEN BONI** i najpiękniejszym amantem

**Iwanem Petrowiczem**

Początek w dni powsz. 3.30 w sobotę, niedzielę i święta 1-ej.

Specjalnie dostosowaną ilu strażę muzyczną wykona powiększona orkiestra samfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

# Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

— Może być. A czy przypominasz sobie, że dwu policjantów było mnie wówczas po głębie oiele, gdyż nie chciałam po wiedzieć, kim ty jesteś.

Wiktor chwycił Helenę za ramiona, odwrócił twarzą ku sobie i zajął w jej oczy, zamglone gniewem i bólem, jakiego dotychczas u niej nigdy nie widział.

— Przypominasz mi to w ten sposób, jak się przypomina niewdzięcznikowi. Co masz mi co zarzucenia? Czy nie uczyniłem wszystko, co byłem w stanie? Czy nie rzekłem się swej własnej egzystencji, aby umożliwić wam dalsze istnienie? Czy wiesz, ile razy stałem na okręcie przy barjerze i mówiłem do siebie: „Zeskocz! Fale uderzą o okręt, w dwie sekundy będziesz zepchnięty pod spód i nie będziesz już potrzebował myśleć o tem, co narobiłeś, wtedy pozbędziesz się naraz wszystkich kłopotów. Czy myślisz, że wiele mi zależało wówczas na tem, aby dalej żyć? Żyć dalej bez żadnego celu? Ale istniała bardzo drobna możliwość odpuć kutowania za mój brak zdolności. To byliście wy. Czemże jestem obecnie? Cieniem pana Brokera. Gdy bawi on w New Yorku, muszę przylepić sobie brode, aby być swym własnym cieniem. A wy przecież żyjecie przynajmniej!

— My żyjemy?! Nabraliśmy szczególnych pojęć o życiu!

— A więc proszę cię, Heleno, mów teraz wyraźniej. Głos twój jest nie do zniesienia.

— Tak jest, my przynajmniej żyjemy! John czyni nawet wspa niałe próby w charakterze lotnika amerykańskiej floty napowietrznej. Czy czytałeś w gazetach, że zamerza się prowadzić wojnę z Peru, ponieważ kraj ten nie chce się dać wykupić przez panów z Wall-Street? Może John poleci ze swymi małymi ptaszkami aż do Ameryki południowej i będzie się tam zachwycał pięknym widokiem, jeśli go nie zniszczy z czystej miłości. Borys żyje prawdopodobnie również bardzo dobrze. Ty nie o tem nie wiesz, ani ja również. Ale tu o Marji, o tem płomiennem jasiem sercu, które mogłoby z takim samym powodzeniem należeć do małej kobietki, jak do małej bohaterki, o niej mam przynajmniej dowód, że żyje. Będzie ona na przyszłość udawała idjotyczne, nieważne przeżycia w towarzystwie idjotycznie uśmiechających się młodzieńców w luksusowych pałacach, a może z czasem zagasi wspomnienie o Liljanie Gish lub Poli Negri. Nie

jest też wykluczone, że kiedyś jakiś handlarz zbożem napelni jej wannę do kąpieli szampa-nem. Gdy widzę, jak się temu spokojnie przysłuchujesz, chcia-labym cię uderzyć w twarz.

Zadzwoń! telefon. Helena kpiła dalej:

— Uważaj, teraz następuje punkt kulminacyjny naszej rozmowy. Zapamiętaj sobie tę scenę. Może wykorzystasz ją w dramacie filmowym dla Marji...

Przepowiednia Heleny wydawała się słuszną. Twarz Wiktor-a przy telefonie przybrała wyraz przerażenia. Oddychał z trudem. Następnie zawołał w aparat:

— Postaraj się pan jednak za radzić tej sprawie. Przede-wszystkiem zapobiegij pan, aby plantatorzy nie używali swej milicji. Sprobuj pan przynajmniej. Ja tak chcę. Co pan mówi? Już strzelano? To niesły-chane. Jadę do pana, ale nikomu ani słowa.

Odwiesił słuchawkę i rzucił się wyczerpany na fotel.

— To nie do wiary! Opowia- dałem ci przecież o nieporozu-mieniu z fabrykantami bawełny. Chcieli osiągnąć tu olbrzymie zyski, żądali cen, których nie mogłem dla Brokera zaakceptować. Wobec tego opuścili z ceny, ale wyrzucili na ulicę wszystkich żonatych robotników i teraz wybuchła awantura. Robotnicy strejkują, a fabrykanci puścili w ruch swą milicję, lotrów z instytucji detektywów, i oczywiście również Ku-Klux-Klan. To jest przecież żer dla tych ludzi. I tak nie ma już żadnego zajęcia.

Helena wsparła się obiema rękami o biurko.

— No, i?

— Pojade tam.

— Po co tam jedziesz?

— Spróbuję załagodzić svtu- ację.

— Nie będziesz miał z tem wielkiego powodzenia. Poza tem w ładnym świetle postawisz Brokera. Nie będzie ci prawdopodobnie wdzięczny za tę repre- zentację.

— Broker jest rozsądnym człowiekiem.

— Broker chce władzy. Nie więcej. Jak wszyscy. Chce osobistej władzy. Nie możesz go wystawiać na pośmiewisko.

— Ale ja muszę tam jechać. Nie mogę przecież doprowadzić do tego, abym pogardzał sam sobą.

— Uważam, że to już powinno się było częściowo stać.

— Heleno, jak ty mówisz ze mną? Takich słów nigdy jeszcze od ciebie nie słyszałem.

Zadzwoń! Zjawiła się steno- typistka.

— Niech pani natychmiast za dzwoni do linii lotniczej New York — New Orlean. Muszę mieć za godzinę maszynę gotową do lotu na Florydę.

Stenotypistka zniknęła. Helena pokiwała głową.

— Mówię ci, że to jest nonsens tam jechać. Będą cię uważali za warjata i nikt cię nie posłucha. Nie możesz działać jako Broker. Zresztą po co ci to właściwie? Czy krzyczy coś w tobie? Powiedz, Wiktorze, czy stałeś się niespokojny?

Przystąpiła doń blisko. Czuj

jej oddech na twarzy i spojrział na nią zmieszany.

— Czy czujesz wreszcie, że całe twoje zachowanie jest szaleństwem? Byłam taka głupia. Zawsze wierzyłam i wierzyłam, że żyje jeszcze w tobie jakiś plan. Ale zamiast być aktywnym, stałeś się sentymentalnym. Wszystko zapomniałeś. Nie wyzyskujesz żadnej szansy. Powiedziałeś już przedtem, że stałeś się figurą, godną pogardy we własnych oczach.

Spuściła oczy przed jego bole- snem spojrzeniem. Jednakże



Te wszystkie trusty miały swe kwatery główne w sercu Nowego Yorku.

znalazła jeszcze siłę, aby wy- ciągnąć przed siebie ramiona i prawie krzyknąć:

— I w moich oczach także! Znowu zadzwieczał telefon. Wiktor zdjął słuchawkę.

— Tak jest, panie Broker, to ja jestem. — Oczywiście, wobec tego zaraz przybędę. — Na jakie nazwisko mam odebrać pa- piery? — Ach tak, nie na nazwisko... Powtarzam: na G. X 855. — Tak jest, załatwię to natychmiast.

Helena skrzyżowała nogi.

— Co się stało?

— Broker prosi mnie, abym natychmiast przybył do Vera Cruz. Przedtem mam jeszcze odebrać list z ministerstwa wojny.

— To jest przecież bardzo wygodnie. Musisz tylko zmie- nić kierunek samolotu.

— A robotnicy na Florydzie?

— Wiktor bezradnie opuścił r- ce.

— Pomogę ci. Daj mi oficjal- nie urlop i ja pojade. Biedny prześladowany cieniu!

— Ranisz mnie, Heleno!

— Tak, tego właśnie chcę. Długo nad tem rozmyślałam. Czy myślisz, że mi to łatwo przy- chodzi? Ale ja gwizdę na to,

że wydajesz się sam sobie boha- terskim. Wiktorze, a może jest to pokuta? Bo myśl o pokucie jest tylko słabością i ospałością. Czy to jest czyn, że dałeś nam jeść? Czy nie widzisz, że w twem ręku leżą wszystkie szanse, wszystkie zadania, które mieliśmy kiedyś spełnić?

W mojem ręku?

— Nie rozumiesz mnie. A więc muszę czekać, aż mnie zrozumiesz. A teraz pośpiesz się. Dowidzenia, przyjacielu.

Podala mu rękę. Ujął ją jak- by ogłuszony. Gdyby ją teraz pogłaskał po włosach! Ale dłoń jego szukała już gorączkowo kapelusza. Helena wyprostowa- ła się.

— A więc mogę jechać?

Wiktor skreślił parę wierszy na kartce wyrwanej z blo- ku.

— Tak; oto kwit. Każ sobie wypłacić z kasy pieniądze na koszt podróży. Panna Sey- mour będzie cię zastępowała.

Wybiegł z pokoju. Helena długo wpatrywała się w por- tret Marji. Następnie powie- działa, jakby we śnie:

— Ty mała kobietko. Jaka szkoda, że chce z ciebie zrobić bohaterkę.

## ROZDZIAŁ XVII.

Ekspres pędził poprzez pu- stynne Kordyljery. Broker się dział w wagonie salonowym i pisał; Wiktor przerzucał mil- cząco ze zmarszczoną brwią paczkę aktów. W pociągu było niesłychanie gorąco, to też usłu- gujący co chwila przynosił świe- że napoje chłodzące. Byli już szereg tygodni w podróży; to nociągami, to okrętami. Krótkie dni pobytu w Guatemali, Ma- nagui i Bogocie nie były wy- poczynkiem. Każda taka przer- wa w podróży składała się z przybycia, konferencji, prze- mówień przy jedzeniu i picciu, konferencji i odjazdu. Gdzie- kolwiek przebywał w Ameryce środkowej, powiewał obok sztandaru narodowego, gwiaź- dzisty sztandar Stanów. Wszy- stkie siedem republik od Rio Grande del Norte aż do kanału Panamskiego wydawały się ko- lonjami Stanów. W minister- stwach, a szczególnie w mini- sterstwach finansów, siedzieli amerykańscy urzędnicy, kierow- nictwo policji było w rękach a- merykańskich, ponieważ urze- ddy te należały do gwarancyj- nych zastawów za udzielone pożyczki; dyrektorowie zakła- dów elektryfikacyjnych byli a- merykanami; kontrolerzy środ- ków komunikacji byli ame- ryanami, amerykańskimi i byli or- ganizatorowie eksportu i im- portu, outa pocztowe w górach Costaryki jechały według pla- nu, sporządzonego w New Yor- ku; okręty całego ruchu przy- brzeżnego płynęły pod flagą a- merykańską; budżety mogły być uchwalone w parlamentach dopiero wtedy, gdy były upre- dnie złożone do aorobaty ko- miteuszowej w Waszyngtonie.

Te wszystkie trusty miały swe kwatery główne w sercu Nowego Yorku.

Wiktor przeraził się tej nie- słychanej pełni władzy. Od cza- su do czasu zdarzało się, że drobne partje tuziemców, pod przywództwem paru intelligen- tów, wszczynaly ruchy rewolu- cyjne i podpałaly parę tanków naftowych lub jakiś gmach ur- zędu. Bardzo szybko znajdowa- li się oni, jako bolszewicy, pod ścianą, a kule, które ich dziurawiły, pochodziły z fabryk stalowych północnoamerykań- skich zakładów amunicyjnych. Każda próba otrząśnięcia się z ucisku trustów amerykańskich, które wykupywały absolutnie wszystko, rozbiła się o całko- wita słabość rządu krajowego.

(d. c. n.)

Na łódzkie tematy

## Katastrofy samochodowe

Wciąż wydarzają się na szosach podmiejskich katastrofy autobusowe, które pociągają za sobą okaleczenia, a czasami śmierć pasażerów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę coraz bardziej wzrastający ruch autobusów międzymiastowych, jak również i liczną frekwencję publiczności w autobusach — dojdziemy do przekonania, że konieczność zabezpieczenia pasażerów przed wpadaniem do rowów i rozbijaniem się o drzewa staje się naczynem chwili.

Myliłby się ten, kto by sądził, że wypadki autobusowe powodowane są tylko nieostrożnością kierowców, bądź złym stanem wozu, odgrywa to rolę, zwłaszcza ta druga okoliczność, ale przede wszystkim za katastrofy autobusowe winni ponosić odpowiedzialność właściciele wozów, którzy, chcąc zyskać — nakazują prosto szoferom aby nie zwracali uwagi na przepisy i jeździli tak, by przede wszystkim dojechać prędzej od konkurenta, kursującego po tej samej linii. Stąd — tak częste wyścigi autobusów na szosie, w wyniku których „Piękna strykowianka“ bądź „Expres Ozorkowski“ leżą pogruchotane, a pasażerów zabiera pogotowie.

Drugą, niemniej ważną przyczyną katastrof jest niedbała konserwacja autobusów, wynikająca z nadmiernej eksploatacji.

Samo się przez się rozumie, że skoro autobus z kilkunastominutowymi przerwami musi dwa, lub trzy razy dziennie przebiec przestrzeń, wynoszącą ponad sto kilometrów — niema czasu na podciągnięcie hamulców, ani na zbadanie mechanizmu kierowniczego. Jest jeszcze trzecia przyczyna postronna; to — kompletne lekceważenie przepisów drogowych przez wozy ciżmowskie i furmanki, przez rowerzystów i wreszcie przez ludność wiejską, wypędzającą bydło na szosę!

Z tem trudno niezmiernie jest walczyć, jakże tu bowiem wytłumaczyć kmiotkowi, że przebiegająca przez wieś szosa nie jest już „jego“ drogą, a traktem publicznym, w rodzaju pątku kolejowego.

Oczywiście, można i trzeba temu wszystkiemu zaradzić, ale tu już kończy się rola władz lokalnych, a musi zacząć się akcja władz powiatowych, które dotąd, mówimy otwarcie, na zagadnienie bezpieczeństwa komunikacji zbyt mało zwracają uwagę. Nie bada się stanu przejeżdżających wozów, jak również nie kontroluje zupełnie szybkości, która, w nowym rozporządzeniu została już zupełnie dokładnie określona i nie może przekraczać 40-tu km. na godzinę.

Setki autobusów, przewożące codziennie tysiące pasażerów, to już nie bagatelka, to poważna dziedzina komunikacji, której żadną miarą lekceważyć nie wolno!

Ufamy, że kwestja ta znajdzie nareszcie oddźwięk i należyte zrozumienie u tych, którzy z obowiązku swojego nad bezpieczeństwem ludzkości czuwać muszą...

Rz.

Zwiedzajcie  
P. W. K.

## Mucha okazała się słoniem

Niefortunny występ akrobata na Zielonym Rynku



Felix Nazarewicz — „Człowiek-mucha“.

Nielada sensację przeżyła Łódź ubiegłej niedzieli. „Człowiek-mucha“, niejaki Felix Nazarewicz szumnie reklamowany w ulótkach ulicznych akrobata, miał dokonać wielkiego wyczynu, mianowicie — wdrapać się na ścianę trzypiętrowej kamienicy na Zielonym Rynku.

W Poznaniu na wystawie spletał on podobnego figla. Rozreklamowano tam występ człowieka - muchy, który zupełnie w ten sam sposób, co w Łodzi — jak to się mówi — „nałbił publiczność w karafkę“.

Delegat stow. rezerwistów i b. wojskowych p. St. Bartel, który organizował imprezę, ogłosił, że zwraca pieniądze za wykupione bilety. Niepowodzenie Nazarewicza tłumaczy okolicznościami niezależnymi od akrobata. (1)

Jak już Czytelnikom naszym wiadomo, zebrana na rynku publiczność spotkała wielkie rozczarowanie, gdyż „mistrz“ stchórzył: po wdrapaniu się na parapet pierwszego piętra, uciekł się linki, po której wspiął się na drugie piętro i wsłoczywszy otwartym oknem do pokoju, zbiegł; został jednak schwyty.

P. Nazarewicza po sporządzeniu mu protokołu, wypuszczono na wolność

Dziwić się jednak należy, że ktokolwiek daje się brać na kaławy tego pseudo-akrobata, tembardziej, że fiasco imprezy zdaje się nie po raz pierwszy.

W dniu wczorajszym województwo łódzkie dostało okólnik z ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczący praktyki lekarskiej w szpitalach.

W okólniku tym ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że praktykę szpitalną po odbyciu studjów uniwersyteckich względnie w czasie trwania tych studjów, jednakże nie wcześniej, niż po ukończeniu 14 semestrów można odbywać we wszystkich szpitalach publicznych, liczących nie mniej jak 200 łóżek, trzy oddziały wewnętrzne, chirurgiczny i położniczy, oraz w klinikach uniwersyteckich.

## Praktyka lekarska w szpitalach została unormowana przez ministerstwo spraw wewnętrznych

Uznanie praktyki lekarskiej odbytej w szpitalach zagranicznych lub wojsku za równorzędną z praktyką szpitalną w rozumieniu omawianego rozporządzenia pozostawione zostało uznaniu władzy administracyjnej ogólnej w tym wypadku województwu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30-go marca 1930 roku i ma być ściśle przestrzegane przy rejestracji lekarzy.

W dniu wczorajszym województwo łódzkie dostało okólnik z ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczący praktyki lekarskiej w szpitalach.

W okólniku tym ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że praktykę szpitalną po odbyciu studjów uniwersyteckich względnie w czasie trwania tych studjów, jednakże nie wcześniej, niż po ukończeniu 14 semestrów można odbywać we wszystkich szpitalach publicznych, liczących nie mniej jak 200 łóżek, trzy oddziały wewnętrzne, chirurgiczny i położniczy, oraz w klinikach uniwersyteckich.

## Zuchwały napad na posterunkowego

4 rzeźmieszków pobiło dotkliwie Józefa Kubisa

Wczoraj w nocy na odcinku Cegielnianej między ul. Wschodnią a Kilińskiego rozległy się przeraźliwe krzyki.

Wołania o pomoc usłyszał przechodzący ul. Cegielnianą posterunkowy V komisariatu Józef Kubis.

Bez zwłoki posterunkowy popieszył na pomoc. Przyszedłszy przed bramę domu nr. 54 zauważył on 4 bijących się osobników.

Posterunkowy wezwał ich do zejścia się, ale wezwanie to nie poskutkowało, ponieważ osobnicy ci okładali się w dalszym ciągu za ciekłe.

Widząc, że wołania nie pomagają, posterunkowy wkroczył w środek walczących.

Na widok przedstawiciela władzy osobnicy ci utworzyli momentalnie koalicję przeciwko wspólnemu wrogowi i razem natarli na policjanta.

Posterunkowy dzielnie bronił się ale uległ przeważającej sile.

Napastnicy pobili go dotkliwie poczem korzystając z ciemności zbiegli.

Posterunkowy ciężko pobity udał się do pobliskiej lecznicy Linas Chacedek gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Wdrożone dochodzenie uwięzione nie zostało pomyślnym wynikiem,

bowiem po upływie kilku godzin aresztowano dwóch z pośród napastników: Seweryna Girgera zamieszkałego przy ul. Składowej 38 i Jana Kodzieta zam. przy ul. Składowej 31. Za pozostałymi napastnikami wdrożono pościg.

## Dur brzuszny szerzy się

W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba zachorowań znacznie wzrosła

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od 15 do 21 września r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Heine-Medina 1 (w tygodniu poprzednim 1) dur brzuszny 66 przypadków (w tygodniu poprzednim 47), czerwonka 2 przypadki (w tygodniu poprzednim 3 przypadki), płońca 52 przypadki (w tygodniu poprzednim 42 przypadki), błonica 36 przypadków (w tygodniu poprzednim 11 przypadków), róża 3 przypadki (w tygodniu poprzednim 6 przypadków), gorączka płożowa 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 11 przypadków), krztusiec 8 przypadków (w tygodniu poprzednim 2 przypadki).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 185 przypadków, w tygodniu poprzednim 142 przypadki.

## Strejk nauczycieli

w żydowskich szkołach powszechnych

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wybuchł strejk nauczycieli we wszystkich szkołach powszechnych prywatnych i chederach.

Strejk był konsekwencją odrzucenia żądań nauczycieli przez właścicieli szkół żydowskich.

Żądania te miały przede-

wszystkiem charakter ekonomiczny, ponieważ sytuacja, w jakiej znajdują się nauczyciele żydowskich szkół powszechnych jest rozpaczliwa, a zarobki ich są wprost głodowe. W niektórych szkołach jeszcze wczoraj załatwiono sprawę tę polubownie, w większości jednak trwa strejk.



Iwan Petrowicz

jest na ustach wszystkich

ukaze się jutro

w filmie ilustrującym gehennę kochanka p. t.:

„Ostatni Romans“

już jutro premiera w „Grand-Kinie“

# „Władcy nocy” przed sądem

## Wczoraj rozpoczął się proces-monstre, w którym bierze udział 36 oskarżonych i 118 świadków

Kaczmarek jest silnie zdenerwowany, a Szczeciński zachowuje cyniczny spokój

### Gama przestępców na ławie oskarżonych

Wczoraj w wielkiej sali sądu okręgowego rozpoczął się ostatni akt likwidacji groźnej bandy opryszków, znanej pod nazwą „Władcy nocy”, a mającej na sumieniu kilkadziesiąt kradzieży, włamań i zbrojnych napadów, przy czym otiarą łotrów padło kilka istnień ludzkich. Jest to szajka, której przewodził Kaczmarek, Szczeciński (morderca b. p. Króla) i Kukula.

Na ławie oskarżonych zasiada 36 osobników, katolików, ewangelików i żydów, mężczyzn i kobiet. Wiek oskarżonych waha się w granicach od 20 do niemal 70 lat. Rzut oka na tę paczkę przestępców rodzi poważne wątpliwości na temat orfii o piętule degeneracji w twarzach zbrodniarzy. Niektóre oblicza nie wzbudzają wprawy, gdzie zaufania, ale wszystkie są tuzinkowe, spotykane na każdym kroku w życiu codziennym. Natomiast personalia pozwalają na ciekawszy wniosek. Spora część oskarżonych była już po kilka razy kazona za kradzieże etc. Mało kto w tej kompanji włada piórem, wielu natomiast błęgle włada wytrychem, łomem, majehrem i rewolwerem.

Rdzeń ławy oskarżonych stanowią kilku wprawionych bandyliów, którzy nawet gustują w „mokrej robocie”. Dokoła nich jako pierwsza warstwa, gromadzą się większe i mniejsze złodziejzaki, biorący udział w wyprawach, ale z ograniczonymi funkcjami do swego fachu. To są właściwi „władcy nocy”. Obok tej szajki wszystkie imponderabilia, bez których istnienia takiej organizacji występku nie można sobie wyobrazić. A więc w pierwszej linii paserzy, skupujący i ukrywający owoce kradzieży i napadów. W drugim rzędzie ci, którzy dawali schronienie członkom bandy. Jedni robili to z przyjaźni, drudzy — z chęci zysku, inni wreszcie — poprostu ze strachu przed zemstą. Rzeczą rozprawy sądowej będzie właśnie ustalenie roli i stopnia winy każdego z oskarżonych.

W każdym razie ten proces-monstre, acz najpewniej nie będzie obfity w momenty sensacyjne, jest bardzo interesujący, bowiem umożliwia poznanie zła, na którym rozwijała się ohydna działalność zgrał wyrzutek społeczeństwa. Poza to wielkie zróżnicowanie typów przestępców, wśród których nie brak kilkunastomorgowych zamożnych chłopów, karanych już po 2 — 3 razy za kradzież, budzi smutne refleksje na temat poziomu etycznego i moralnego naszej wsi. W miarę rozwijania się procesu, który potrwa zapewne 5 — 6 dni, będziemy powracali jeszcze do tego ponurego tła, na którym działał Kaczmarek, Szczeciński, Kukula et consortes.

W.

## Pierwszy dzień rozpraw

Na długo przed rozpoczęciem rozprawy, przed gmachem łódzkiego sądu okręgowego przy ul. Żeromskiego zebrało się stosunkowo wiele publicz-



Kaczmarek

ności, aby być świadkiem sprawy wadzenia krwawej szajki bandyckiej z więzienia do sądu. Jednakże słowa rozpędziły wyczekujących, zniechęcając ich do skrycia się przed deszczem do gmachu Teatru.

Około godziny 9.30 rano na dziedziniec sądu zajechały kolejno

dwie karetki więzienne, z których pod silną eskortą policji wyprowadzono oskarżonych. Herszt „Władcy nocy”, Roman Szczeciński, jako najgroźniejszy z całej bandy, miał ręce i nogi skute kajdanami. (Niedawno usiłował zbiec z więzienia).

Kilku opryszków nosi mundury więzienne, reszta zwykłe ubrania.

Zaprowadzono ich do aresztu, znajdującego się przy sądzie, skąd przetranslokowano ich następnie na salę rozpraw.

Wejście na salę strzeżone jest pilnie przez policję i woźnicę. Wpuszczano jedynie członków palestry, prasę, osoby zezwane do sprawy, oraz publiczność za biletami wstępu.

Punktualnie o godz. 10.30 rano wprowadzono na salę wino wajeów. Ławę oskarżonych znacznie rozszerzono.

### Na ławie oskarżonych

Pierwszą ławę, niejako „honorowe” miejsca zajęli najgroźniejsi bandyci, a więc: czterokrotnie karany, 48-letni herszt bandy, Adam Kaczmarek i 29-letni Roman Szczeciński (zabójca Króla), karany dwukrotnie, w tym raz za morderstwo w Piotrkowie (Płat); Franciszek Kukula, lat 22, Idel Cegielman lat 29, karany dwukrotnie, Władysław Szubert lat 24, Jakub Szoljme Holcman lat 22, 2 razy karany, Jak Kaczmarek lat 24, 2 razy karany, Arnold Fuks lat 22, Józef Bogucki lat 30, 2 razy karany, Stanisław Zyliński lat 36, 3 razy

karany, Kazimierz Miedziński lat 30 (w domu jego odbywały się zwykle zebrania bandy), Michał Stojuda lat 32, 2 razy karany, Stanisław Szymański lat 23, Michał Ginter (były żołnierz armii amerykańskiej) lat 43, 2 razy karany, Adam Karolewski lat 38, Hubert Miller lat 27 (recydywista), Jan Ozjeja lat 45 (recydywista), Walenty Ptasiński lat 49 czterokrotnie karany.

Dalsze ławy zajęli członkowie bandy odpowiadający z wolnej stopy, zwolnieni za kaucją, lub też oddani pod dozór policyjny, a mia-

nowicie: Chune Śmiałowski lat 43 rzeźnik (paser); Walenty Augustyniak lat 49 dwa razy karany; Władysław Lewandowski lat 32; Józef Elić lat 36; Stanisław Kołodziej lat 37; Abram Jakubowicz lat 24; Józefa Augustyniak lat 39; Jan Garczyński lat 24; Józefa Kurkowska lat 66; Józef Krzyżanowski lat 30; Jusek Krupic lat 52 (recydywista); Józef Czekanski lat 38; Józef Adamiak lat 38; Stanisław Micielski lat 53; Marjanna Micielska lat 34; Józef Szubert lat 53; Ignacy Czeremuza lat 43 trzy razy karany; Jan Sikorski lat 39.

Nieliczni słuchacze składali się przeważnie z krewnych oskarżonych i świadków.

Szczeciński, na którego twarzy skoncentrowana jest uwa-



Szczeciński

ga publiczności, zachowuje się zupełnie spokojnie. Natomiast Kaczmarek zdradza wielkie zdenerwowanie.

### Personalia

Następuje monotonne sprawdzanie personalji oskarżonych i świadków.

Charakterystyczna jest odpowiedź jednego z oskarżonych, który na pytanie ile razy był karany, oświadczył:

— Dwa razy. Raz odsiedziałem, drugi raz zwolniony z manifestu.

Sąd stwierdził, iż oskarżony Szubert, ojciec osk. Józefa Szuberta, zmarł w czasie trwania śledztwa, wobec czego sprawę przeciw niemu umorzył.

Badanie personalji wypełniło większą część posiedzenia. Nie zdołano przeło w dniu wczorajszym przesłuchać ani jednego świadka. Rozpocznie się to w dniu dzisiejszym, a zeznawać będzie pierwsza grupa, t. j. prawie 30 osób.

W miarę trwania przewodu sądowego zdenerwowanie oskarżonych wzrastało wczoraj z minuty na minutę. Szczególnie podnieconym był pod koniec wczorajszego procesu herszt bandy Adam Kaczmarek, który przez cały czas rozglądał się niespokojnie dokoła i pocierał nerwowo czoło.

„Krwawy Roman” zaś zachowywał się pod wieczór spokojnie, a potem naprzemian nawet cynicznie. Kiedy przewodniczący zadał prokuratorowi i ławie obrońców pytanie, czy biegły rusznikarz p. Matiatko ma zeznawać pod przysięgą czy też nie, Szczeciński niepytany odezwał się głośno:

— Dziękuję, może nie przysięgać.

Prace sądu trwały wczoraj do godziny 3 po poł., o której to godzinie zamknięto posiedzenie, odkładając je do dziś.

Dokończenie na stronach nast.



Dwaj członkowie bandy „Władcy Nocy” przechodzą z karetki więziennej do gmachu sądu.

Wśród oskarżonych zwraca uwagę 19-letnia Bronisława Szymańska, ładna wiejska kobieta, która bezustannie usiłuje

uspokoić kwilące niemowlę.

Mąż jej, Stanisław Szymański, zasiadający również na ławie oskarżonych, kilka rzędów za swą małżonką, rzucił czule spojrzenia w kierunku płaczącego na ławie oskarżonych dziecka.

### Herszt jest niespokojny

Cała galeria przestępców zachowuje się zresztą dość spokojnie, poza kilku jednostkami, zdradzającymi pewne zmieszanie.

Kaczmarek w brązowym swetrze,

siwawy już mężczyzna, ciemnych i krzaczastych wąsach, ma głowę lekko opuszczoną i przykniętą nieo prawem okiem spogląda z podłoba na nieliczną publiczność, a potem w stronę stołu sędziowskiego.

### Cyniczny zbrodniarz

Szczeciński natomiast patrzy prosto wszystkim w twarz, czasami z grymasem cynika na wychudłych ustach. Oczy jego,

czarne o aksamitnym połysku błyszczą tajemniczo, jak gdyby stanęły przed niemu sceny zbrodni i bezbronne spojrzenia ofiar.

Szczeciński zmienił się

Głowa golona, poluzki zapięte, oczy osadzone głęboko. Reszta zachowała na twarzach beztępo życia więziennego, który to stygmat w większym lub mniejszym stopniu derza już po pewnym czasie anemią, bladością i ogólnym przemęceniem.

### Sąd i obrońcy

Punktualnie o godz. 10.50 trwał wszedł na salę.

Przewodniczącym wiceprezes s. o. p. Steloman

otwiera rozprawę w asyście sędziów Illinicza i Fajta. Fotel oskarżyciela publicznego zajął je prokurator kameralny p. Mandekl

Na ławie obrońców zasiadli adw. Kempner Planer Lasoeki, Liniński, Glater, Hartman i Lilker (obrońca Lanuch)

### Slabe zainteresowanie

Proces nie ściągął do sali sądowej dużo publiczności.

Trzy czwarte ławek świecilo pustkami.

Wszystkim, którzy towarzyszyli nam w daniu ostatniej usługi naszej ukochanej

## Róży Barcińskiej

jakoteż wszystkim przyjaciółom, którzy złożyli nam tak liczne i wymowne dowody współczucia, wyrażamy niniejszem z serca płynące podziękowanie.

**Rodzina.**

## „Władcy nocy” przed sądem

(Dokończenie).

### Rozkwit i zmierzch bandy

Szajka „Władców Nocy”, na czele której stali — jak wiadomo — Adam Kaczmarek i Roman Szczeciński była prawdziwym postrachem ludności powiatów: łódzkiego, łęczyckiego i łaskiego, która drżała na samą możliwość zetknięcia się oko w oko z doskonale uzbrojonymi i znanymi ze swego okrucieństwa i bezwzględności bandytami.

Szajka ma na sumieniu 43 napały i kradzieże, przyczem kilku członków bandy ma jeszcze prócz tego na sumieniu kilka morderstw a mianowicie zabójstwo Lejby Koinierza w Aleksandrowie i Michała Króla w Łodzi itd.

Po morderstwie b. p. Króla policja zabrała się energicznie do pracy i po mozolnych poszukiwaniach wpadła na trop tej groźnej szajki. Akcja władz bezpieczeństwa była bardzo utrudniona, ponieważ bandyci stale zmieniali miejsce swego pobytu, ukrywając się u okolicznych chłopów, którzy bądź za pieniądze, bądź też pod

groźbą użycia broni, udzielali schronienia bandytom.

W przeddzień aresztowania przy wódców szajki dokonali oni jeszcze napadu we wsi Chorzyszow powiatu łaskiego. Policja powiadomiona o napadzie wszczęła natychmiastowy pościg, który uwieńczone został wynikiem, bowiem w kryjówce pod Lutomiem schwymano hersztów szajki w chwili, gdy siedzieli przy kolacji, obficie zakrapianej wódką.

Badany kilkakrotnie Kaczmarek wyśpiewał wszystko i wydał całą bandę, która też w ciągu następnych kilku dni została zlikwidowana.

Większość bandytów osadzono w więzieniu, kilkunastu zwolniono za kaucją, kilku wreszcie oddano pod dozór policyjny.

Najpilniej strzeżeni w więzieniu byli obaj hersztowie szajki Kaczmarek i Szczeciński, który pomimo to usiłował uciec. Został jednak schwyty i teraz odpowiada za liczne nowe i stare grzechy.

## HARRY LIEDTKE

Gdzie?

Gdzie?

### Krwawe pokłosie

nocy wczorajszej

Pogotowie miejskie i kasy chorych wzywane było do 14 wypadków nożownictwa i pobicia.

Przed domem nr. 27 przy ul. Pomorskiej został napadnięty przez nieznaną sprawców i pokłuty nożem w pierś Walenty Frontczak, zamieszkały w tymże domu, a będący zupełnie pijany.

\*

Przed domem nr. 48 przy ulicy Andrzeja został pokłuty nożem Piotr Domański zamieszkały tamte.

\*

Na ulicy Cegielińskiej przed domem nr. 89 został napadnięty i pokłuty nożami Mojżesz Wajnbauam zamieszkały w tymże domu.

\*

W bramie domu nr. 7 przy ulicy Lutomińskiej został napadnięty i pokłuty nożami 36-letni Władysław Wąkolik zam. przy ul. Zgierskiej 76.

\*

Podczas bójki wynikłej w domu przy ul. Karolewskiej 84 zostali

pokłuci nożami 24-letnia Zofja Putna, zam. tamże, 54-letnia Marja Bigonowska i 36-letni Józef Austre jak zamieszkali tamże.

\*

Tępem narzędziami pobici została na ulicy Kilińskiego 37, 23-letni Chaim Strawczyński (Wschodnia 47); przy zbiegu ulic Cegielińskiej i Gdańskiej pobity został tępem narzędziem Icek Zecer zam. przy ulicy Nowo-Targowej 4.

\*

Przy ulicy Narutowicza 2 pobity został Bolesław Kosiński (Zgierska 76).

\*

Na ulicy Oficerskiej 7 pobity został 56-letni Józef Nowak (Franciszkańska 75) i brat jego 33-letni Stanisław.

\*

Na ulicy Aleksandrowskiej 110 pobity został 22-letni Bernard Zieliński zam. przy ul. Franciszkańskiej 58.

\*

Część poranionych odwieziono do domów, część do szpitali.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś „Wesele Figara”.  
Jutro wieczorem „Mira Efras”.  
Obsada premierowa z p. Horecką na czele.

\*

Jedna z najlepszych sztuk, osnutych na kanwie przeżyć wojennych, „Rywale” Andersona, Stalingsa i Zuckmayra w przekładzie J. Kossowskiego, wystawiona zostanie w najbliższą sobotę w inscenizacji i reżyserji Leona Schillera. Cały zespół teatru miejskiego odbywa już od dwóch tygodni próby pod osobistym kierownictwem p. Schillera. Sztuka ta, której wystawa wymaga wielkich przygotowań scenicznych, otrzyma specjalną konstrukcję sceny. Działania zakulisowe postawione zostaną na poziomie najnowocześniejszych posunięć europejskich w tej dziedzinie.

### TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych komedia Al. hr. Fredry „Oj, młody, młody”.  
Jutro, w środę w godz. 4.30 po poł. baśń dramatyczna J. Słowackiego „Balladyna” dla młodzieży szkolnej.

### TEATR KAMERALNY

„Rzeczywistość” grana będzie jeszcze trzy razy, to jest dziś, w

środę i czwartek poczem schodzi z afisza.

Mieczysław Frenkiel wystąpi w teatrze kameralnym tylko sześć razy, kreując swą najbardziej popularną rolę Wistowskiego w komedji M. Bałuckiego „Grube ryby”. W innych ważniejszych rolach pp.: Lubińska, Waczyńska, Biskupska Zbucki, Daniłowicz, Michalak i Gorowski. Premiera „Grubych ryb” w sobotę.

### POŻEGNALNY KONCERT KWARTETU GLAZUNOWA

Dziś odbędzie się w filharmonji 2-gi koncert mistrzowski, na którym wystąpi znakomity kwartet Glazunowa. We wszystkich większych miastach Polski kwartet ten cieszył się olbrzymim sukcesem artystycznym. W programie kwartety smyczkowe Schuberta i Beethovena.

### KONCERT ADY SARI

Słynna śpiewaczka koloratura, która potrafi czarować słuchaczy swym cudnym śpiewem, wystąpi tylko jedyny raz w Łodzi w nadchodzący czwartek w sali filharmonij. Znakomita artystka przygotowała dla Łodzi piękny i bogaty program, który potrafi zadowolić najwybredniejszego słuchacza. Koncert wywołał zrozu-

miące zainteresowanie w naszym mieście. Akompanjować artystce będzie dyr. Teodor Ryder.

### REWJA MODY.

W niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w teatrze miejskim wielka, ujęta w barwne, kapitalne widowisko, rewja mody p. t. „Dzień Pięknej Pani”. Udział biorą ulubienice publiczności łódzkiej pp.: Grywińska, Horecka, Jakubińska, Korzelska, Niemirzanka, Skrzydłowska oraz panowie: Mroziński i Znicz.  
Przy fortepianie Z. Białostocki.

### NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Succ. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danielecki (Piotrkowska 127); Inickiego i Cymer (Wólczańska 37); Succ. J. Hartmana (Młynarska 1); Succ. J. Kahana (Aleksandrowska 80).

**APTECZNI !!!** podręczne kieszonkowe i skrzynkowe do wszelkich celów turystyki, sportu, samochodów i autobusów (przepisowe) dla szkół, straży pożarnych, Związków W. F. i P. W., dla fabryk, dworów, Kółek rolniczych etc. dostarcza

### FABRYKA CHEM.-FARM.

#### „SANATOR” w Bydgoszczy.

Odsprzedającym rabaty. Oddaje się zastępstwa na Województwa.

### W. I. Z. O.

Al. Kościuszki 21.

Dziś, we wtorek, o g. 8.50 w.

WYGŁOSI ODCZYT

pose! I. Grynbaum  
n. t.

Zurych, Genewa, Londyn — a wypadki w Palestynie.  
Bilety w cenie od 1—3 zł. do nabycia w dniu odczytu przy kasie od g. 5 pp.

Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych leczenia światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.  
Przyjmuję od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Szkoła gimnastyki i tańca art

### IRENY PRUSICKIEJ

Karola 4, parter, front.

Zapisy codziennie od 4—5 po poł. Prospekty wysła sokr. Piotrkowska 57, tel. 14-84. 5840—2

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od 24. IX. do 30. IX. 1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

### PRZYGODY Brygadiera Gerarda

Według powieści Conan Doyle'a  
W rolach głównych:  
Phyllis Haver i Rod La Ronque  
DLA MŁODZIEŻY:

### PIRACI PUSTYNI

W rolach głównych  
Mary Carr i Fred Thomson

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.  
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

### POSZUKIWANE.

2 mieszkania 4-pokojowe ewentualnie jedno mieszkanie o 4-ch pokojach i jedno mieszkanie o 3-ch pokojach z wygodami położone obok siebie na tem samem piętrze. Pośrednicy pożądani.  
Oferty do administracji niniejszego pisma dla „M. A. B.” lub do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 30.

## Rejestracja mężczyzn rocznika 1911

Dziś, we wtorek, dnia 24-go września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura policyjnego - wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej po poł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

T. U. W.

oraz zamieszkali na terenie X komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

N do Z.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia, oraz inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

## Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, (1411.7).  
12.05. Muzyka gramofonowa.  
16.30 Program dla dzieci.  
17.15 Z podróży sprawozdawcy radjowego — feljton uzdrowiskowy.

17.25 Odczyt p. t. „Sezon międzynarodowy lekkiej atletyki w roku 1929” p. E. Pichell.

18.00 Koncert popularny: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Mechówna (sopran) i prof. J. Lefeld (akomp.).

19.00 Komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.50 Transmisja z opery poznańskiej — opera „Bal maskowy”, Verdięgo.

### RADJO ZAGRANICZNE

Langenberg (473)  
21.00 Trja fortepianowe: Haydna G-dur i Brahmsa A-dur.

Königswusterhausen (1635)  
20.00 Komiczna opera Gretzyego „Dwaj skąpcy”.

Lipsk (259)  
20.00 Symfonia J. Chr. Bacha i Abła.

Monachjum (533)  
21.25 Uwory Szuberta: Pieśni Zulejki z orkiestrą i Symfonia C-dur.

Daventry Exp. (479)  
20.00 Koncert (Symfonia londyńska Haydna, Koncert skrzypcowy A-dur, Arja i symfonia G-moll Mozarta).

Rzym (441)  
21.00 Opera Aubera „Fra Diavolo”.

Motala (1348)  
20.00 Koncert (Poemat symfoniczny Bromana, Koncert na fagot z orkiestrą Ottosona, Suita smyczkowa Lindberga, Rapsodja Westberga).

Praga (487)  
20.00 Koncert (Poemat Smotany, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, Poemat Francka, Uwertury Goldmarka i Dworzaka).

### ŁÓDŹ POD ZNAKIEM SZCZĘŚCIA KOLEKTURY S. JATKA.

Ciesząca się w całej Polsce ogromnem powodzeniem Kolektura S. Jatka w Łodzi wczoraj powiększyła rzeszę szczęśliwców w naszym mieście. Oto po całym szeregu większych i średnich wygranych sygnalizują nam znowu o trzech wielkich wygranych jakie padły wczoraj w tejsze kolekturze. Są to wygrane: zł. 25 000 na nr. 140024, zł. 15 000 na nr. 157833 i zł. 5 000 na nr. 52561.

Fortuna uśmiechnęła się tym razem łodzianom, rekrutującym się z różnych sfer — wybrańcami losu są bowiem kupecy, biuraliści, robotnicy i t. d.



### Mistrz pływaków polskich



Bocheński (A. Z. S. Warszawa).

### Pierwszy finałowy mecz o wejście do klasy A

Jak się dowiadujemy, pierwsze spotkanie między mistrzem Łodzi klasy B a mistrzem okręgu kaliskiego odbędzie się w dniu 6 października w Kaliszu. Mistrzem Łodzi w klasie B jest Bieg, mistrzem Kalisza — Prośna, z których to klubów jeden otrzyma promocję do klasy A.

### Amnestja dla piłkarzy

Od dłuższego czasu krąży już wersja o ogłoszeniu przez zarząd P. Z. P. N. z okazji 10-lecia istnienia najwyższej magistratury piłkarskiej amnestji dla wszystkich ukaranych piłkarzy polskich. W związku z tem dowiadujemy się, że termin ogłoszenia amnestji wyznaczony został na dzień 23 listopada b. roku. W Łodzi z amnestji skorzysta niezawodnie stary świetny piłkarz Siły Kirszbaum, który swego czasu został zdyskwalifikowany na dożywocie.

### Najbliższe mecze o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę o wejście do extra-klasy odbędą się następujące spotkania: Ł. T. S. G. — Legja w Poznaniu, Marjmont — Polonia (Bydgoszcz) w Warszawie, Podgórze — Naprzód (Lipiny) w Krakowie, Lechja — 9 p. a. c. we Lwowie i Ognisko — Cracovia w Wilnie.

### Do rozłamu w lidze P. Z. P. N. nie chce dopuścić

Na ostatnim posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. rozpatrywano sprawę grożącego rozłamu w lidze oraz możliwości unieważnienia tegorocznych rozgrywek ligowych. Po kilkugodzinnej dyskusji zarząd P. Z. P. N. postanowił nie dopuścić do rozłamu i w tym celu wystosował odpowiednie pisma do poszczególnych okręgowych związków piłkarskich.

# Zawody sportowe K. S. „Widzewskiej Manufaktury” Generalny przegląd owoców rocznej pracy sportowej wypadł dla klubu tego niezwykle okazale

W sobotę i niedzielę odbyły się zawody sportowe zorganizowane staraniem K. S. Widzewska Manufaktura. We własnym, w zawrotnym tempie wybudowanym stadionie. Młody klub fabryczny reprezentował na forum publicznym dorobek swej niespełna rocznej pracy. Praca ta, jak wynika z obfitości uprawianych gałęzi sportu, prowadzona racjonalnie i energicznie, a nade wszystko wszechstronnie, wydała naprawdę bogaty plon. Jeśli nawet w niektórych konkurencjach osiągnięto wyniki słabe to usprawiedliwić je należy treścią zawodników, występujących po raz pierwszy publicznie, jak również i niesprzyjającym warunkom atmosferycznym, które w tym wypadku odegrały bezwzględnie poważną rolę. W każdym razie dorobek sportowy tej nowej placówki jest znaczny i przypuszczać należy, że energiczne kierownictwo klubu nadal w tym kierunku

ku działać będzie świadome swego wzniosłego celu.  
Szczegółowe wyniki zawodów sportowych podajemy poniżej:  
Bieg na 100 metrów. Startowało 6-ciu zawodników: 1 miejsce Kowalewski sek. 13,2. 2) Anikiejew o 1 metr w tyle. 3) Zalewski o 2 metry w tyle.  
Bieg 200 metrów. Startowało 3-ch zawodników. 1 miejsce Janik sek. 28. 2) Anikiejew 5 mtr. w tyle.  
Bieg 400 metrów. Startowało 3-ch zawodników. 1 miejsce Benke sek. 64. 2) Thiel 5 mtr. w tyle.  
Bieg 800 mtr. Startowało 2-ch zawodników. 1 miejsce Benke 2,29.  
Skok w dal. 1 miejsce Anikiejew. mtr. 5,42. 2) Kowalewski 5,20, 3) Wołski 4,75.  
Rzut dyskiem. 1 miejsce Kęsiorski mtr. 24,60.  
Bieg pań 60 mtr. Startowało 6 zawodniczek z pośród których pierwsze trzy miejsca zajęły:

1 miejsce Dylówna sek. 9,2. 2) Bartoszcówna 1 metr w tyle. 3) Smulska 2 metry w tyle.  
Bieg pań 200 mtr. Startowały 3 zawodniczki. 1 miejsce Bartoszcówna sek. 34. 2) Majchszakówna 5 metrów w tyle.  
Skok w dal. 1 miejsce Dylówna 4,10 mtr. 2) Bartoszcówna 4,03. 3) Lewandowska 3,20.  
Zawody lekkoatletyczne odbyły się przy fatalnej pogodzie: silny wiatr, deszcz.  
Ćwiczenia gimnastyczne 22 zawodniczek Kl. Sp. „Widzewska Manufaktura”, pod kierunkiem instruktora sierż. Kokoszewskiego wypadły doskoła. Praca kierownictwa w tym kierunku wydała obfite owoce.  
Mecz hazeny. Zjednoczone — K. S. Widz. Man. Wynik 1:1. Ze względu na pogodę grano tylko 1 połowę.  
Mecz koszykówki. LTSG — K. S. Widz. Man. Wynik 22:17 na ko-

rzyści LTSG. Był to pierwszy występ oficjalny młodej drużyny gospodarzy.  
Ze względu na pogodę komisja sportowa przeniosła zawody zapasnicze i bokserskie, z boiska na salę sportową klubu.  
Mecz piłki nożnej. Hakoab — K. S. Widz. Man. Wynik 2:2 (0:1) dla Widz. Man. Grano 2 razy po 35 minut. Ponieważ wyznaczony sędzia nie stawił się na zawody na prośbę Hakoabu zawody prowadził p. Sztencel.  
Zapaśnictwo (wewnętrzno - klubowe).  
Waga lekka. Brało udział 5-ciu zawodników. 1 miejsce Majer. 2) Fryc.  
Waga średnia. Brało udział 5-u zawodników. 1 miejsce Kubik. 2) Stępień. 3) Miliński.  
Waga półciężka. Brało udział 4 zawodników. 1 miejsce Militowski. 2) Ławiński. 3) Ludwikowski.  
Podnoszenie ciężarów. 1 miejsce Häusler wypychanie 67 kg. wyrzwanie 62 kg. podrzuc. 82 kg. Razem 211 kg. 2) Kotkowski wyp. 59 kg. wyr. 57 kg. podrz. 74 kg. Razem 190 kg. 3) Zalewski wyp. 54. wyr. 57, podrz. 72, razem 183 kg.  
Zawody bokserskie.  
Sampolski — Kawczyński walka nierozstrzygnięta.  
Tobola L. — Pawlak I. zwycięża na punkty Pawlak.  
Cegielski Z. — Kaczmarek J. zwycięża na punkty Cegielski.  
Baranowski K. — Augustyniak M. zwycięża na punkty Baranowski.  
Należy jednak zaznaczyć, iż parry zostały przez trenera klubu zestawione niefortunnie.  
Na boisku podczas zawodów przy grywała orkiestra Widz. Manufaktury.

## 1200 kilometrów na godzinę prorokuje Bleriot w niedalekiej przyszłości

Ołniewające poprostu wyniki zawodników hydroplanów o puchar Schniedlera, coraz większe szybkości, osiągane z roku na rok przez samoloty tego rodzaju skłoniły wielkiego pionera lotnictwa i pierwszego zdobywcę kanału La Manche — Ludwika Bleriota do podjęcia idei utworzenia czegoś w rodzaju pucharu Schniedlera dla samolotów lądowych.  
W wywiadzie, udzielonym jednemu z pism francuskich wielki Bleriot, wbrw panującemu przekonaniu, twierdzi, iż osiągnięcie takich szybkości jest również możliwe i dla aparatów lądowych, najważniejszą zaś sprawą, hamującą konstruowanie takich szybkich aparatów lądujących, a nie wodujących — sprawa zderzenia aparatu z ziemią — dałaby się, zdaniem Bleriota, załatwić.

Hydroplany, przujące powietrze z szybkością około 160 metrów na sekundę, opadają na wodę przy szalonym pędzie i dzięki idealnie gładkiej powierzchni wody są w stanie szybkość tę przenieść z lotu w powietrzu bezpośrednio na poślizg po wodzie. Lotniska o powierzchni podobnie idealnie gładkiej, jak powierzchnia wody nie ma. Tę kwestję winni jednak poddać głębiokim studjom konstruktorzy; sprawa ta jest — zdaniem wielkiego lotnika — do przeprowadzenia.

Same hydroplany mogłyby rozwinąć jeszcze większą szybkość, gdyby były zrekonstruowane. Powinny to być — twierdzi Bleriot — wielkie pociski, w których płozy i skrzydła zostałyby usunięte. — „Będą to poprostu statki powietrzne, poruszane w powietrzu podobnie, jak w wodzie dzięki obrotom śruby porusza się okręt”.

— 1200 kilometrów na godzinę to, zdaniem moim, — mówi Bleriot — szybkość wcale nie prze-

sadzona i zupełnie do pomyślenia. Gdy stawiałem pierwsze kroki w lotnictwie, lataliśmy z szybkością 60-ciu kilometrów, dziś moi angielscy koledzy robią dziesięć razy tyle. Szybkość w dwadzieścia lat została zwiększona dziesięćkrotnie, wolno tedy liczyć, że po ilu latach zostanie ona zdwojona!...  
W dalszym ciągu swych wywodów Bleriot wyraża przypuszenie, że wielkie szybkości wpłyną poważnie również na zagadnienie bezpieczeństwa latania. Amerykanie budują już całe aeroplany, zabezpie-

czony za pomocą spadochronów. W ten sposób uzyskuje się znacznie bezpieczeństwo i — z drugiej strony — zagadnienie samego lądowania przy największych nawet szybkościach byłoby prawie rozwiązane.  
— Nazywają mnie prorokiem — kończy Bleriot. — Uważano mnie za szaleńca nawet. Lecz dziś Lindberg dowiódł, że nie byłem szaleńcem. Tak samo będzie z ową szybkością — wykaże to puchar dla samolotów lądowych, który powinna ufundować Francja.

**Wystawa! Łódź Wystawa!**  
**Grand Hotel (Mała Sala)**  
**DYWANÓW PERSKICH**  
f-my DICRAN PAPAŻIAN I S-KA  
WŁASNY IMPORT  
Ceny konkurencyjne i na dogodnych warunkach płatności.  
Otwarta od 9 rano do 8 wieczór. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna  
**TYLKO KILKA DNI TYLKO KILKA DNI**

## Międzyklubowe zawody kolarskie w Krzywiu

Bracia kolarska licznie stawili się na starcie  
Niezważając na fatalne warunki atmosferyczne, trzy towarzystwa kolarskie: Resursa, Siła i Zgierskie T. C. urządziły na Krzywiu międzyklubowe zawody kolarskie, które zgromadziły na starcie dość liczny zastęp braci kolarskiej. Wśród przybyłych brak zawodników o znanych nazwiskach.  
Bieg główny na 50 klm. zakończył się po ciężkiej walce zwycięstwem Klauznera (Siła), przed kolegą klubowym Benzem i Wyrwichem ze Szturmu. Czas zwycięzcy 1 godz. 55 m. zupełnie dobry, jak na niesprzyjające warunki atmosferyczne.  
Bieg klubowy „Resursa” rozegrany na dystansie 45 klm. wygrał Kowalski w czasie 1 godz. 40 m., przed Starzewskim.  
W biegu juniorów na 25 klm. zwyciężył Tepel (Z. T. K.) czas 51,2 przed Ratkem i Stawiszewskim. Obaj ostatni to wiele obiecujący młodzi zawodnicy Biegu.  
Ostatni bieg, turystyczny, rozegrany na dystansie 15 klm. wygrał Nisiak 31,2 przed Bichem 38,2. Zupełne zwycięstwo Nisiaka, który na tak krótkim odcinku zdystansował następnego zawodnika o siedem minut, pozostawiając go o trzy kilometry w tyle.  
Organizacja zawodów poprawna. (g.)

## Raid wojewódzki Łódzkiego Automobilklubu

W nadchodzącą niedzielę, dnia 29 b. m., odbędzie się doroczny raid wojewódzki Łódzkiego Automobilklubu. Trasa raidu wojewódzkiego przedstawia się następująco: Łódź — Zgierz — Ozorków — Leczwa — Grabów — Dąbie — Koło — Sompolno — Slesin — Stupca — Golina — Kosin — Rychwał — Stawiszyn — Kalisz — Opatówek — Blaszk — Sieradz — Zduńska Wola — Widawa — Łask — Wądlów — Piotrków, gdzie odbędzie się meta. Ogółem trasa wynosi 390 klm

# Pełna tabela wygranych loterii państwowej

Wczoraj w 14-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

**25,000 złotych** na Nr. 140024

**20,000 zł.** 125906

**15,000 zł.** 157833 160300

**10,000 zł.** 51146 128536

**5,000 złotych** na Nr. Nr.: 42561 115939 166005

**3,000 złotych** na Nr. Nr.: 19555 32840 100680 126113 80310 162344 165469

**2,000 złotych** na Nr. Nr. 18853 41973 64511 76627 85634 145642 151514 31384 49253 72975 136782 149362

**1,000 złotych** na Nr.: 7271 7490 148868 17596 17068 37867 48585 49865 60558 64591 68649 84378 97416 122267 122623 152548 133029 134017 146764 161983 177237

**500 zł.** 7945 17544 978 32511 35388 54308 61110 85452 103093

108312 125432 796 126077 133203 150421 29558 41495 49670 55566 61926 67850 71485 72047 107796 112648 122867 125796 127415 146401 161584 169711 179630

**500 zł.** 483 880 1126 1543 4302 5266 5268 6535 10035 10064 10567 12075 12067 12538 12813 14651 14727 15448 15662 15672 16861 17840 18299 18376 18549 18972 21450 21696 25078 26085 27193 31234 33908 34926 35033 36393 36894 38072 43415 43674 44117 45332 46562 48002 50001 50284 51753 53179 54511 54997 55975 57191 58531 60139 60892 64107 64777 65578 65955 67671 68107 68865 70244 70398 73534 75446 80374 81574 81694 83631 86402 86881 90581 94483 95636 96407 99540 103762 106241 106876 10843 108722 109267 109623 110280 110814 111006 112120 113026 115440 118037 118522 119630 120805 122389 122467 122755 122967 127517 128964 130087 130257 130609 123081 136155 139290 140017 140305 141686 141694 143666 144776 145807 146916 147295 147452 149707 149724 150530 151740 153750 154327 157143 160570 159107 160945 163229 165336 166773 167365 169779 170188 174642 17930 176969 177625 178732 180630 181496 182265 182754 183541 184065

62 411 43 50 53 511 17 45 728 809 14 99061 84 137 240 71 99 302 43 421 40 81 760 95 817

100094 99 262 73 89 358 74 85 432 37 97 502 631 61 79 716 47 79 99 886 957 71 101023 159 338 933 53 102086 175 243 310 469 77 545 80 619 28 29 70 77 763 82 906 30 103071 295 380 414 42 49 514 71 781 848 57 987 104111 264 65 82 401 43 49 63 543 63 634 47 706 29 822 43 65 962

105183 438 526 28 624 50 54 713 31 849 85 909 22 62 78 106035 69 72 73 138 65 315 78 85 440 95 547 63 666 98 752 70 950 107012 58 106 668 780 91 830 909 23 108096 104 35 50 84 217 87 358 435 516 60 733 947 57 63 95 109055 132 44 88 98 246 303 14 26 492 96 540 64 634 93 737

110142 80 243 74 351 456 45 55 627 30 717 82 821 46 901 13 111014 89 131 54 200 47 77 327 66 92 443 563 770 924 27 112118 44 54 58 91 228 391 463 543 619 35 740 841 81 918 70 113004 62 124 29 69 477 609 50 114120 54 223 358 62 95 410 49 61 557 80 86 640 788 819 72

115113 31 35 208 32 368 470 87 504 607 67 809 29 933 116116 61 78 220 345 471 500 20 25 621 70 92 700 89 888 94 908 117023 71 97 142 238 384 614 16 35 53 740 53 820 33 80 980 118040 101 15 68 71 94 363 400 96 619 82 86 700 7 38 85 997 119053 75 86 89 223 36 57 406 9 506 21 36 91 97 617 24 714 60 70 72 87 830 908 58 80

120030 81 187 320 75 588 607 83 734 46 79 83 800 34 930 71 121055 98 196 267 563 81 770 855 99 917 68 122085 175 426 500 38 85 608 27 52 713 41 840 905 919 37 123048 84 176 231 306 46 412 59 89 716 24 52 124066 126 247 308 86 92 422 43 88 732 53 821 94

125066 124 54 71 74 224 80 308 525 80 616 811 126003 49 222 34 448 74 98 246 76 604 723 868 82 985 127025 54 91 144 55 200 8 347 650 863 80 94 916 94 128068 250 55 79 369 453 62 567 78 85 621 80 81 837 49 946 93 129079 171 203 302 63 453 73 593 671 769 829 38 75 968 82

120173 570 707 55 70 82 821 903 10 131051 182 235 56 59 333 35 51 458 514 81 658 755 927 78 82 132054 84 448 82 84 96 508 27 41 51 84 650 780 88 836 133090 357 70 418 28 36 73 545 652 91 720 26 875 934 98 134117 81 285 393 432 35 544 678 90 803 7 72

135004 84 132 53 71 273 314 427 61 99 523 26 61 67 85 600 771 824 73 81 917 136032 48 123 65 88 95 218 354 484 601 795 823 97 137022 25 140 47 85 338 607 51 64 83 88 743 804 933 69 86 738016 93 104 52 58 77 87 218 47 78 362 82 406 34 546 911 139074 154 72 332 75 461 85 783 970 92

140040 77 108 92 237 92 301 60 543 66 612 28 720 861 945 82 141160 240 70 514 65 600 13 725 808 142047 51 107 73 91 205 34 311 30 59 68 87 90 99 411 22 643 72 707 20 26 38 62 815 42 82 959 143144 57 219 61 302 25 85 406 49 526 858 922 71 144097 193 202 36 90 99 359 412 47 55 584 619 34 67 86 96 945 52 58 63 69

145022 33 116 27 262 344 454 94 647 66 736 809 18 24 965 93 149021 65 158 241 44 85 321 74 415 79 561 617 29 74 850 991 147015 131 60 224 314 415 21 71 531 90 611 707 30 95 807 18 31 626 82 148055 214 17 55 348 71 441 71 559 634 82 706 41 99 149018 44 97 542 473 556 633 776 875 931 71 81

150154 242 310 54 413 44 45 557 631 721 86 822 66 73 931 151044 46 233 328 38 462 92 654 761 834 51 70 86 904 152065 117 32 300 13 77 93 438 96 519 85 790 894 904 93 153019 99 102 19 33 77 230 88 505 687 739 890 910 83 154135 49 344 508 28 55 86 630 33 57 856 801 4 985

155009 106 66 69 236 304 72 441 49 51 76 509 38 788 882 971 88 156245 67 357 439 683 729 96 830 935 157005 393 703 85 90 808 13 29 948 54 158116 78 89 290 412 55 513 14 666 715 805 904 62 159005 12 75 88 133 42 457 521 53 721 53 983

160031 203 69 90 318 43 56 65 90 417 32 52 75 507 802 6 63 85 96 901 66 161022 83 117 39 304 407 46 562 612 43 77 728 58 818 26 54 162041 44 123 47 244 46 65 308 74 548 706 31 944 83 172039 88 171 214 39 43 327 38 49 73 89 413 525 647 843 83 164059 92 117 71 96 201 61 368 81 461 67 81 572 712 67 898 942

165003 41 132 57 211 91 392 417 57 555 601 47 710 85 874 75 166044 54 111 95 210 15 368 93 401 25 93 564 603 779 836 50 910 36 72 167003 48 99 129 36 60 212 13 380 449 90 506 94 722 878 979 168077 98 118 37 65 595 300 50 63 84 420 522 41 83 602 43 83 602 43 71 719 27 82 825 58 958 66 169105 99 400 70 565 691 833 97 170390 421 608 718 72 171010 67 92 207 27 335 74 400 10 46 567 643 708 892 908 172087 122 212 36 54 373 415 23 643 823 30 41 942 173086 141 380 428 521 72 79 91 742 57 820 174087 136 238 40 56 73 370 587 601 67 708 57 47

# WIADOMOŚCI HANDLOWE

## Przemysłowcy niemieccy w Łodzi wyrazili swój podziw dla przemysłu włókienniczego

Bawiąca od 8 dni w Polsce wycieczka przemysłowców niemieckich przybyła do Łodzi. W wycieczce zorganizowanej przez Wirtschaftsbund für Polen we Wrocławiu (organizację, dążącą do ułatwienia polsko-niemieckiego zbliżenia gospodarczego) biorą udział przedstawiciele sfer gospodarczych Polskiego i Dolnego Śląska. Wycieczka zwiedziła już Katowice, Kraków i Warszawę a z Łodzi wyjechała do Poznania celem zwiedzenia P. W. K.

Z ramienia izby przemysłowo-handlowej witali wycieczkę na dworcu wicedyrektor izby dr. Sand i p. Naruszkiewicz.

Wczoraj od rana goście zwiedzali fabrykę I. K. Poznańską, a w godzinach popołudniowych — Zakłady Przemysłowe Leonardt, Woelker i Girbardt.

Wieczorem gości podejmowała obiadem w Grand Hotelu izba przemysłowo-handlowa,

pozem wycieczka niemiecka opuściła Łódź, udając się do Poznania.

W skład wycieczki wchodził m. in. prezydent izby przemysłowo-handlowej we Wrocławiu i członek państw. rady gospodarczej dr. Grund, kierownik państw. instytutu informac. dla handlu zagranicznego dr. Steiner, referent spraw polskich w instytucji Europy wschodniej dr. Triebe.

W przemówieniu podczas obiadu, jak i w rozmowach z przedstawicielami przem. polskiego uczestnicy wycieczki podkreślili donosłość lojalnego rozwiązania istniejących trudności z uwzględnieniem interesów gospodarczych obu krajów.

Goście zaskoczeni byli również prężnością produkcją przemysłu włókienniczego Łodzi.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej w arszawskiej

Warszawa, 23-go września

#### DEWIZY

Belgia 123,94  
Budapeszt 155,55  
Holandia 357,60  
Londyn 43,22  
Nowy Jork 8,90  
Praga 26,40 i pół  
Paryż 34,90 i pół  
Szwajcaria 171,90  
Włochy 46,65  
Wiedeń 125,42

Slabsza dewiza na Wiedeń, mocniejsza na Szwajcarię. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,8825 (w żądaniu). Rubel złoty: 4,64 i trzy czwarte — 4,68 i pół. Gram czystego złota 5,9244.

W obrotach międzybankowych: Berlin 212,32, Gdańsk 172,83, Nowy Jork 891,95.

#### PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. pożycz. inwestycyjna 119,50  
120,00 — 119,75

5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 62,50

5 proc. konwersyjna 49,50

5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 46,50

8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00

8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00

7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25

7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25

8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00

7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25

7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 78,00

4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,00 49,25

8 proc. L. Z. Łodzi 59,00

10 proc. m. Siedlec 66,75

#### AKCJE

Bank Polski 170,00  
Powsz. Bank Kredytowy 110,00  
Bank Zachodni 70,00  
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50  
Węgiel 66,00  
Norblin 106,00 — 108,00  
Borkowski 11,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premijowa dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcji niejednolita.

## Raportarz gospodarczy

### DODATNI BILANS SOWIECKIEGO HANDLU ZEWNĘTRZNEGO

Według danych sowieckiego komisariatu dla handlu zewnętrznego obrotu handlu zewnętrznego za 11 miesięcy roku 1928-29 sięgają 1281 milionów rubli. Saldo dodatnie wynosi 27,4 milj. rubli wobec salda pasywnego za okres poprzedni w wysokości 178,6 milj. rubli.

## 184 upadłości

### w pierwszym półroczu 1929

Zgodnie z danymi sądów okręgowych i grodzkich w pierwszym półroczu 1929 r. zostały ogłoszone na terenie Rzeczypospolitej ogółem 184 upadłości,

z czego na województwa centralne przypada 87 upadłości, na województwa poznańskie i pomorskie — 58, na województwo śląskie — 0, wreszcie na województwo południowe — 33 upadłości. Z powyższych 184 upadłych firm 52 stanowią firmy przemysłowe, zaś 132 firmy handlowe. Należy dodać, że w pierwszym półroczu 1928 r. liczba ogłoszonych upadłości na terenie całej Polski wyniosła 139, czyli o 45 mniej, aniżeli w roku bieżącym.

**NADZWYCZAJNY TELEGRAM!!!**

Nasze przewidywania sprawdzają się... Oto znowu wczoraj w 14-ym dniu ciągnięcia 5-ej kl. padły u nas 3 wielkie wygrane:

**Zł. 25.000 na Nr. 140024**  
**Zł. 15.000 na Nr. 157833**  
**Zł. 5.000 na Nr. 52561**

Jedyna najszcześliwsza Kolektura

**S. JATKA** PIOTRKOWSKA 22  
PIOTRKOW KA 66  
Pabjanice Pl. Dąbrowskie go 3.

Śmiało rzec teraz można, że wszystkie większe wygrane w Łodzi wychodzą tylko z naszej Kolektury!

Obywatela! Rozpoczęliśmy już sprzedaż losów do 1-ej kl. 20-ej Lot. Państw. Spieszcie zaopatrzyć się w nasze szczęśliwe losy, gdyż przewidywany jest brak takowych!

**Stawki:**

33 283 415 528 679 832 930 1002 142 244 398 67 503 17 37 39 721 24 821 73 978 87 90 2005 45 126 77 84 234 52 503 78 601 731 963 3054 72 169 265 66 96 378 82 428 526 83 657 729 62 68 824 69 920 4052 57 144 209 346 417 97 628 715 831 44 45 65 944 59 61 70 92 5008 151 77 280 320 465 527 600 25 740 45 49 898 978 62 6147 674 828 7259 375 91 99 444 45 87 630 837 75 8117 45 47 219 39 78 88 356 428 84 633 924 30 34 57 9142 257 63 64 74 404 11 56 98 602 45 72 76 734 50 89 855 902 50 10069 76 362 558 603 731 856 75 916 11012 44 283 321 439 99 535 703 26 71 863 941 52 57 94 120013 62 70 128 91 99 280 311 48 468 74 79 588 659 867 70 99 982 130044 56 101 234 351 428 502 7 89 696 741 59 827 912 68 14031 222 92 341 431 546 607 35 711 50 805 934 37 89 15014 59 184 204 437 61 91 512 608 46 81 850 968 16019 86 144 230 467 506 693 730 856 83 902 8 25 32 39 50 17020 53 156 264 72 340 52 73 83 540 61 86 634 40 788 877 84 86 963 85 18010 35 87 142 50 80 81 300 462 64 614 33 95 740 836 72 938 62 19068 274 75 354 478 553 73 805 24 72 910 45 20102 27 239 73 348 76 527 63 666 88 743 52 845 964 84 21145 440 58 62 532 653 93 733 70 93 845 22148 156 90 338 39 60 73 431 511 60 663 724 31 98 828 23118 35 321 538 86 620 35 24352 72 93 539 49 63 669 922 25301 720 891 99 912 26308 411 20 57 638 81 87 738 48 53 94 826 99 27041 274 478 515 99 681 708 71 834 38 70 99 924 28038 151 59 64 229 31 59 79 96 310 12 40 843 50 64 29016 19 79 151 82 242 323 427 598 715 28 30 88 877 84 87 96 915 30072 97 105 29 49 263 642 776 857 63 96 912 31121 79 245 56 64 335 458 94 549 32 654 86 732 78 824 901 25 32017 71 101 226 93 328 508 48 65 603 68 83 706 19 44 86 819 47 932 98 33083 114 96 200 36 51 361 65 419 799 53 69 808 69 952 34016 140 49 88 321 57 73 447 51 94 507 80 736 919 25 64 35148 50 586 608 22 28 854 81 86 96 925 36052 72 97 131 81 555 616 716 53 913 37040 62 205 40 49 318 601 4 99 798 834 38081 125 70 284 475 547 721 48 76 39072 171 74 93 262 349 413 79 95 524 34 65 81 629 831 84 952

40016 186 226 319 432 39 72 92 683 776 860 944 54 55 41093 121 214 324 482 525 43 623 83 700 999 42065 197 227 52 80 323 68 493 546 89 95 615 40 79 703 844 43029 143 62 213 56 428 652 73 735 88 869 95 915 44098 115 26 46 96 367 411 69 91 575 692 789 828 46 86 982 45016 142 359 664 827 30 59 66 924 74 93 94 46078 105 583 641 901 51 87 88 47007 92 181 205 57 73 415 615 77 816 968 48118 44 81 248 87 408 10 33 42 80 542 60 802 38 45 50 903 49002 82 444 84 510 736 50 814 43

50091 112 76 210 23 324 85 91 493 362 609 815 51090 219 300 434 42 513 69 80 891 919 28 32002 9 44 156 275 80 310 60 85 401 541 613 88 93 923 54 80 81 53071 97 336 465 540 648 88 805 23 67 94 901 32 65 54081 86 148 69 73 233 419 83 84 617 956 83 55067 78 158 206 16 97 395 757 79 82 875 972 56015 240 44 324 81 456 60 82 563 734 843 85 90 983 96 57017 143 358 75 528 39 45 46 88 660 871 73 87 58079 123 205 20 64 449 594 659 813 93 951 59011 149 216 93 440 62 71 509 610 869 993

60001 45 236 57 70 310 24 473 528 32 52 761 936 61016 78 280 333 43 420 64 88 718 62038 69 141 218 40 61 509 621 22 865 63094 220 68 71 303 96 449 615 87 765 952 59 64013 62 211 40 49 326 28 403 36 563 626 758 803 909 69

65001 53 81 87 165 269 375 92 723 35 91 806 30 45 66014 68 140 204 61 305 23 80 403 548 68 75 647 76 834 81 82 936 92 67041 110 36 57 231 77 336 67 83 444 522 62 793 816 966 84 68159 496 628 777 843 924 47 69025 81 164 70 370 45 579 639

## POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Łodzi

zawiadamia, iż w niedzielę, dnia 6-go października r. b. o godz. 3-ej po południu w sali Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki ul. Ogrodowa 34, odbędzie się

### Nadzwyczajne Zebranie Pełnomocników

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium
  2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania
  3. Sprawa połączenia z Spółdzielnią Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi
  4. Sprawozdanie za pierwsze półrocze:
    - a) Rady Nadzorczej
    - b) Zarządu
    - c) Bilans i R-k Strat i Nadwyżek
    - d) Wydziału Rewizyjnego
  5. Upoważnienie Rady Nadzorczej do przekroczenia budżetu wydatków na rok bieżący (1929) w procentach od 7 do 8 w stosunku do obrotu
  6. Wolne wnioski
- Wobec ważności spraw uprasza się P.P. Pełnomocników o faskawe i punktualne przybycie.

**Rada Nadzorcza**  
Powsz. Spółdz. Spożyców w Łodzi

54-1

We wtorek, dnia 24 b. m., o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Zachodniej 68

## ZEBRANIE WIERZYCIELI

firmy **J. Berkenstatt w Łodzi,**  
ul. Nowomiejska 18.

Zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Z prawami gimnazjów państwowych

**Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba**  
w Łodzi, Zielona 10, tel. 22-12

## PRZEDSZKOLE

przyjmuje dalsze zapisy. Zajęcia rozpoczynają się w dn. 25 września.

Dyrektor (—) J. AB.

PRZEDSZKOLE

**„Dom Dziecięcy”** System profes. MONTESSORI

pod kierownictwem p. **Kaplan**  
Wólczańska 23 (parter), tel. 14-27

Zapisy dzieci od lat 3-ich codziennie.  
Zajęcia przed i po południu.

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11-12 ) przyjmuje  
2-3 ) kobieta-lekarz  
w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem  
i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zi.

## RUTYNOWANA

korespondentka w językach polskim, francuskim i niemieckim, ze znajomością angielskiego, pierwszorzędna siła z długoletnią praktyką w poważnym przedsiębiorstwie, pragnie zmienić posadę. Oferty sub „P. T.” do Administracji „Głosu Porannego” 6015-3

## Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ra med. **Marji LEWINSONOWEJ**  
Cegielniana 6, telef. 43-63.  
Godz. przyj. dla pań i panów  
10-2 i 4-8

Czynne są następujące działy:  
1. chor. skóry i włosów.  
2. Beauté  
3. Kuracji odmładzających.  
4. Masażu (ogólny i częściowy).  
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).  
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradacja).  
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).  
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)  
pod kierunkiem chirurga  
D-ra Z. LEWINSONA  
ordynującego codz. od godz. 12-2,

Gabinet kosmetyki leczniczej  
i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw.  
Odeckiego

**Z. SZWAŁBE**  
Zielona 17.

powróciła z Wiednia

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.  
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Do akt.

Nr. 1313-1929

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, **Stefan Górski**, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do **Samuela Libermana** i składających się z mebli ocenionych na sumę **Zł. 3000.—**  
Łódź, 10.9.1929 r.  
Komornik  
St. Górski

Do akt.

Nr. 1594 | 29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Mendla-Wolfa Piotrkowskiego** i składających się z maszyn do wyrobu trykotażu oszacowanych na sumę **Zł. 1.200.—**  
Łódź, 10.9.29 r.  
Komornik  
Jan Rzymowski

## Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

podaje niniejszym do wiadomości, że

### wydzierżawienia miejsc na r. 1929-30

odbywać się będzie w kancelarii Synagogi w porządku następującym:

- a) dn. 24, 25, 26, 30 b. m. i 1, 2, 3 października od godz. 3-7 pp.
- b) dn. 27-go b. m. od godz. 3-5 po poł.
- c) dn. 29-go b. m. od godz. 10 rano do 1 w południe i od godz. 3 po poł. do godz. 7 wiecz.
- d) dn. 4-go października b. r. od g. 10 r. do g. 1 w południe.

Osoby pragnące odnowić zeszłoroczną dzierżawę miejsc, zechcą zgłosić się do kancelarii Synagogi najpóźniej do niedzieli, dnia 29 bm. włącznie

Z powodu ścisłej kontroli w roku bieżącym, uprasza się o każdorazowe okazywanie biletów przy wejściu do Synagogi, gdyż osoby, nieposiadające biletów bezwzględnie wpuszczane nie będą.

## Dom Milusińskich syst. Montessori

przy gimnazjum **E. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ**  
(z prawami szkół państwowych)

Południowa 18. Telefon 68-82.

Dalsze zapisy przyjmuje kancelaria od godz. 11-1.  
Zajęcia rozpoczynają się 24 września.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

## „KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

## Lód Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

**Szybka dostawa**  
Ceny niskie.

Dostawa do domów prywatnych, restauracji, cukierni, sklepów itp. Szybka obsługa!

Doktor

## WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

### powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz

w niedzielę od 11-2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4-5

po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med.

## H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

Leczenie lampą kwarcową

(wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g 8 do 10 rano

i od 5-8 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

## P. MARKOWICZOWA

chor. skórne, włosów i weneryczne

Aleja 1-go Maja 37

telefon 66-35

powróciła

przyjmuje od 3-9 po poł.

Gabinet Kosmet. Lekarskie!

Dr. med.

## J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej

i plastyka,

REGULACJA ZĘBOW

RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3-7

ul. Piotrkowska 169. — Tel. 27-83.

DR. MED.

## D. HELMAN

specjalista chorób uszu, nosa, gardła

i krtani

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 68, tel. 12-20

Przyjmuje od 10 do 12 i od 5-7

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ

i fizykalnej terapii

Dr. med. **Cecylii Fokszanckiej**

Gimnastyka lecznicza, oddechowa,

ampa kwarcowa, diatermia, kąpiele

świetlne.

101 PIOTRKOWSKA 101

TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Dr. Med.

## S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne

leczenie lampą kwarcową

Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11-1 i od 5-8.

Panie od 5-6.

Lekarz-Dentysta

## Stanisław GELBERG

przeprowadził się

na ul. Zawadzka 14.

Ordynuje od 10-2 i 4-7

Do akt.

Nr. 982 | 29 r.

### Odwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego

w Zgierzu, I rewiru powiatu

Łódzkiego **Bronisław Dembowski**, mający siedzibę w Zgierzu,

przy ulicy

Stary Rynek 3

na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że

dnia 1 października 1929 roku od

godziny 10-ej rano, będzie dokonana

publiczna licytacja

ruchomości, należącej do

**Otona Radke** i składających się

z jednej heatarki mechanicznej

kompletnej ocenionej na

sumę **Zł. 2.000.—**

Licytacja będzie dokonana

w Zgierzu, przy ul. Gen. Dąbrowskiego

Nr. 33

Zgierz, 29.8.-29 r.

Komornik

**B. Dembowski**

Do akt.

Nr. 1597/1929 r.

i 1598/29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,

II rewiru **Br. Pingielski**, zamieszkały w Łodzi,

przy ul. Południowej 20, na

zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że

w dniu 1 października 1929 roku od

godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul.

Pustej 9 odbędzie się

przez licytację ruchomości

należących do **Kazimierza**

**Woźnickiego** i składających się

z foteli klubowych skóra krytych

oszacowanych na sumę **Zł. 1080.—**

oraz takież kenary i innych

ocenionych na sumę **1070 złotych.**

Łódź 21.9.1929 r.

Komornik

**Br. P.**

## Zaginął

mały wyżeł szersze białe, czarna centki. Odprowadzić za niego zł. 200.— Piotrkowska 161, tel. 74-66. Dozorca wskaże. Przed nabyciem ostrzega się

Dr. med.

## J. BETTE

Choroby wewnętrzne i dzieci

Piotrkowska 6, tel. 44-95

powrócił

Przyjmuje od 8 do 11 i od 4-6.

Dr. med.

## BERLIN

Choroby kobiece i akuszerja

Gdańska 72, tel. 24-52

przyjmuje od 5.30 do 7-ej oraz

w „Lecznicy” Piotrkowska 157,

od 4-5 po poł.

## Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

## Niebieska Myszka

Szampańska komedia salonowa.

W rolach głównych:

**JENNY JUGO,**

**HARRY HALM,**

**Juljusz Falkenstein** i in.

Następny program:

„SAMSON I DALILA”

W rolach głównych:

piękna **MARJA CORDA.**

Największe sity ekranu.

W dni powszednie, z wyjątkiem

sobót, początek seansów o godz.

4-ej, zaś w soboty, niedziele

i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni

seans o godz. 10.—

Na 1 seans ceny miejsce znizone

# ZAPROSZENIE

## na wielką premierę w teatrze świetlnym

# „CASINO”

Dziś poraz pierwszy demonstrowany będzie wielki film mistrzowskiej reżyserji  
Ernesta Lubicza p. t.

## „KSIĄŻĘ STUDENT”

(ALT HEIDELBERG)

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**RAMON NOVARRO**  
**NORMA SHEARER**

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Film technicy wytwornym smakiem, wyrafinowaną kulturą artystyczną, przepojony romantyzmem i poezją.

Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Pocz. seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w.



**CASINO**

### Do Ogółu Nauczycielstwa!

Podaje się do wiadomości, że **BOJKOT** posad nauczycielskich (z posadą dyrektora włącznie) w gimnazjum Tow. Szerzenia Oświaty wśród żydów w Łodzi przy ul. Pomorskiej 48, jak również osób w temże gimnazjum zatrudnionych, trwa.

Ostrzega się przed obejmowaniem posad w tem gimnazjum.

Zarząd Główny  
Związku Zawodowego Nauczycieli  
Żydowskich Szkół Średn. w Polsce.

### Kino „MIMOZA”

Kilińskiego 178.

Od soboty dnia 21 do poniedziałku dnia 30 września 1929 r. wł.

Największa premiera lat ostatnich t. j. Romantyczne dzieje słynnego Stienki Razina

### Wołga, Wołga...

Do powyższego obrazu zaangażowano chór przy kolonii rosyjskiej w Łodzi, który odspiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: „Boska kobieta” z Gretą Garbo w roli głównej.

**UWAGA!** Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty o g. 4-ej, w niedzielę o godz. 3-ej. Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

### CIASTKA

po 20 gr.

WYBOROWE, SMACZNE  
HYGIENICZNEGO WYPIEKU  
POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO  
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

PIECYKI  
**P P P**  
LÓDŹ  
UL. WODNA 12/14  
Tel. 5-22

PRZENOSNE  
PRZYSTANEK TRAMWAJOWY LINJI Nr. 15.

### WZYWA SIĘ

wszystkich wierzycieli firmy

**L. Salberg**  
Warszawa, Geśia 6

o przybycie na zebranie  
w dniu dzisiejszym (we wtorek) o g. 6-ej pp.  
do lokalu Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Moniuszki 5.

Z prawami gimnazjów państwowych  
**GIMNAZJUM ŻENSKIE**  
**E. Jaszuskiej-Zeligmanowej**  
POŁUDNIOWA 18, TEL. 88-82.

Zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 12-2 i od 5-7 p.p.  
Egzaminy systemem lekcyjnym.  
Przy gimnazjum „Dom Milusińskich” syst. Montessori  
dla dzieci od lat 4-eh.

Do akt.  
Nr. 1533 | 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 1 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 182 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Edwarda Cela i składających się z kredensu, lustra i innych oszacowanego na sumę Zł. 560.—  
Łódź, 21.9. 1929 r.

Komornik  
Br. Pingielski

Do akt.  
Nr. 1570—1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi II rewiru Bronisław Pingielski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Myśliborskiego składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 847  
Łódź, 21.9.1929 r.

Komornik  
Br. Pingielski

### LECZNICA

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku

**Piotrkowska 294, tel. 22-88**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
**Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kąpiele świetlne, izopa-  
kwarowa, elektryzacja, Roentgen,  
szczepienia, analizy (mocz, kawa,  
krew, płwocin, wydzielin itd.) Ope-  
racje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wsna  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE.

### Ogłoszenia drobne

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gamatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 44—12

### TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdę-  
cie, kurcze, bóle, niestrawność,  
brak apetytu, ogólne osłabienie,  
etc. odzyskało zdrowie, używając  
ziola sławnego na cały świat Dr.  
Dietla, profesora Uniwersytetu Ja-  
giellońskiego. Żądajcie bezpłatnej  
brozury pouczającej. Adres Lisz-  
ki — Apteka. 5827—3

### PIANINO

Blüthnera w świetnym stanie do  
sprzedania. Oferty do Głosu pod  
H. H. 6018—2

### „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1. Tel. 5-47. Przy-  
muje wszelkie roboty, wchodzące  
w zakres czyszczenia szyb, frote-  
rowania, cyklinowania i drutowa-  
nia posadzek. Sprzątanie biur i  
mieszkań. 5281—10

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi  
w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową  
w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt —  
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr.  
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.  
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.